REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 26
Telefony redakcji: 158-13, 165-10; — Telefon administracji 137-60, — wewn 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Sobota, 21 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 230 — Kraków — Rok 57

418 baz wojennych zagraża pokojowi świata

LAKE SUCCESS (SAP) Na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ poświęconym rozpatrzeniu sprawozdania, które ma być wniesione na plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ, rzecznik radziecki. Malik, stwierdził, że 418 baz wojennych, rozrzuconych po całym świecie, stanowi groźbę dla bezpieczeństwa światowego.

Związek Radziecki poza granicami swego terytorium nie posiada ani jednej bazy strategicznej.

Ponura zbrodnia na granicy jugosłowiańskiej

Szef sztabu zastrzelony ponieważ nie godził się z polityka kierownictwa KPJ

PRAGA. — Jak podaje dziennik „Rude Prawo" na granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej jugosłowiańska straż graniczna dokonała ponurej zbrodni politycznej. Strażnicy zastrzelili gen. armii jugosłowiańskiej Jovanowicza, b. szefa sztabu armii wyzwoleńczej, który usiłował w towarzystwie dwóch oficerów przekroczyć granicę.

Gen. Petrewicz, towarzyszący Jowanowiczowi został aresztowany, a jedynie płk. Dacewiczowi udało się przedostać zagranicę.

Gen Jowanowicz nie godził się z polityką Tita i chciał schronić [illegible]

PARYŻ — Publicysta francuski Pierre Courtade na łamach „Action" ostro potępia zbrodnię na osobie gen. [illegible] li się zabić dawnego towarzysza broni, gorącego patrioty i demokraty.

Brytyjska „nieinterwencja" w Kaszmirze

DELHI — Rząd indyjski zaprotestował obec rządu brytyjskiego przeciwko udziałowi oficerów brytyjskich w działaniach wojennych w Kaszmirze u boku wojsk Pakistanu. Rząd indyjski twierdzi, że oficerowie brytyjscy pomagali także w opracowaniu planów kampanii przeciwko wojskom indyjskim, oraz w [illegible] bojowym wojsk pakistańskich.

Kierunek na Norymbergę!

Amerykanie wyprowadzają się z Berlina

BERLIN. Jak donosi gazeta „Neues Deutschland", w ciągu najbliższych 2 tygodni amerykańska administracja wojenna przeniesie [illegible] do Norymbergi. 4 urzędy do spraw cywilnych wychowania i kultury oraz urząd informacji wyjechały już do Norymbergi. Obecnie [illegible] nia dla jeszcze 4 urzędów oraz na rezydencję służbową dla generała Claya i jego zastępcy.

Stosy trupów znaczą drogę ofensywy ateńskiej

RZYM — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że ogólne straty wojsk ateńskich w ciągu 50 dni ich ofensywy na froncie Gramos wyn. 14.365 żołnierzy i oficerów. W ciągu ostatnich trzech dni faszyści stracili ponad 2 tys. żołnierzy.

Rozgłośnia komunikuje dalej, że ataki przeciwnika w rejonie Aermilica, Likohari i Zerma, podjęte w dniu 17 bież. mies. zakończyły się niepowodzeniem. Przeciwnik stracił około 550 ludzi w zabitych i rannych.

Zacięte walki toczą się również w północnej części Pingu, gdzie nieprzyjaciel w ciągu jednego dnia stracił ponad 800 żołnierzy i oficerów.

Groźba sankcji ONZ

za naruszenie rozejmu w Palestynie

NOWY JORK (SAP) — Stany Zjednoczone i Kanada ostrzegły we czwartek przedstawicieli Arabów i Żydów w Radzie Bezpieczeństwa, że jakiekolwiek naruszenie rozejmu w Palestynie ściągnie na winowajcę sankcje ze strony ONZ.

Sankcje te mogą wyrazić się w zerwaniu stosunków dyplomatycznych i zastosowaniu blokady gospodarczej, a nawet użyciem siły zbrojnej.

[illegible] gą być zmuszeni do zerwania zawieszenia broni.

TEL AVIV (SAP) — Arabski posterunek policyjny ostrzeliwał we środę samochód, w którym jechali trzej Amerykanie obserwatorzy z ramienia ONZ oraz kolumnę transportową, która im towarzyszyła z Tel Avivu do Jerozolimy.

Szef sztabu mediatora generalnego ONZ Lundstrom zarządził surowe dochodzenie w sprawie drugiego już tego rodzaju naruszenia zawieszenia broni przez Arabów i nie przyjął wyjaśnień dowódcy Legionu Arabskiego, który twierdził, że nie było mu wiadomo, iż obserwatorzy ONZ znajdują się w tej kolumnie transportowej.

Władze kościelne szykanują księży-patriotów

WARSZAWA. — Jak podaje „Życie Warszawy", księża dziekanatu bieckiego i mieleckiego, którzy podpisali rezolucję w sprawie [illegible] szych Ziem Odzyskanych, [illegible] zmuszeni [illegible] kurię biskupią w Tarnowie do rezygnacji [illegible] urzędów.

Przed paroma dniami dziekan w Bieczu ks. Bogumił Stawarz złożył swoje funkcje na ręce ks. Kurka, dziekan w Mielcu, ks. Michał Nowalny przekazał swe funkcje ks. Zającowi.

Rezygnacje te nastąpiły na rozkaz kurii biskupiej w Tarnowie.

Robotnicy mówią prawdę

Materiały wybuchowe do V2 przyczyną eksplozji w Ludwigshafen

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda", w korespondencji z Ludwigshafen nadesłanej przez Korolkowa, podaje szereg ciekawych szczegółów, które rzucają światło na przyczyny katastrofy w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen. Korolkow, który podczas zwiedzania Ludwigshafen napotykał na trudności czynione mu przez francuskie władze okupacyjne, zdołał jednakże ustalić szereg bezspornych faktów.

„Dyrektorzy — pisze Korolkow — zdawali się być jak najmniej uświadomieni co do produkcji zakładów I. G. Farben. Niemiecki dyrektor techniczny, który uchodzi za wielkiego specjalistę w dziedzinie chemii, nawet „nie wiedział", że w jego zakładach, przed wojną, produkowało się materiały wybuchowe. Natomiast wszyscy robotnicy, z którymi Korolkowi udało się zetknąć, stwierdzili jednogłośnie, że w oddziale, w którym nastąpiła katastrofa, produkowano to samo co przed wojną, a mianowicie materiały wybuchowe dla V2.

Fakty te potwierdził m. in. stary majster Jakub Hoock, który pracował w sąsiednim budynku i obecnie leży w szpitalu w Ludwigshafen. Przebywający w tym samym szpitalu majster Willi Neue, ślusarz zwiedził kilka razy oddział Bau 14, w którym nastąpił wybuch.

Na skutek wizyty w tym oddziale niemal całkowicie utracił wzrok. Objawy te potwierdzają również, iż w Bau 14 produkowano materiały wybuchowe dla V2, które są b. trujące i szczególnie działają na wzrok. Neue podkreślił, iż wszyscy robotnicy którzy pracowali na wyższych piętrach nosili maski gazowe.

Korolkow opowiada, iż w szpitalu w którym leżą ranni na skutek katastrofy w Ludwigshafen, nie ma ani jednego robotnika zatrutego gazem, pomimo, że było ich b. dużo. Wszyscy robotnicy zatruci gazem są całkowicie izolowani i nikogo nie dopuszcza się do nich.

Dolary wydane... na tyłek

Przez 50 lat Wielka Brytania będzie dłużniczka USA

LONDYN. (TELEPRESS) — W. Brytania w ciągu 50 lat spłacać będzie pożyczkę w wysokości 3 i trzy czwarte miliardów dolarów, zaciągniętą w Stanach Zjednoczonych w roku 1946. Spłata tej pożyczki rozpocznie się w roku 1952. Spłata pożyczki marshallowskiej natomiast rozpocznie się w roku 1956 i trwać będzie lat 30.

[illegible] wy brytyjskiego przemysłu i na zakup dóbr inwestycyjnych. Miała ona wystarczyć do roku 1950. Tymczasem całkowita suma pożyczki została wyczerpana [illegible] b. r., przy tym została ona wydana głównie na zakup amerykańskiej żywności [illegible]

Końcowe przemówienie Wyszyńskiego w Belgradzie

Nowy porządek nad Dunajem

wbrew głosom niepowołanych obrońców „tradycji"

BELGRAD. — We środę o godzinie 7 wieczorem, w gmachu uniwersytetu belgradzkiego, gdzie odbywały się narady konferencji dunajskiej, podpisano nową konwencję o żegludze na Dunaju.

We wstępie do konwencji stwierdza się, że jest ona zawarta przez ZSRR, Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, Rumunię, Ukrainę i Węgry.

BELGRAD. (SAP). Przed zakończeniem obrad konferencji [illegible] skiej wiceminister Wyszyński raz jeszcze rozprawił się gruntownie z argumentami mocarstw zachodnich przeciwko nowej konwencji dunajskiej.

Głównym argumentem przeciwników był ten moment, że konwencja z roku 1921 ma jeszcze — jak mówili moc obowiązującą i że można dokonywać w niej zmiany jedynie [illegible] wszystkich państw jakie wówczas do niej przystąpiły.

Argument ten jednakże — jak wyjaśnił Wyszyński nie wytrzymuje krytyki ani z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ani też praktyki i zwyczajów międzynarodowych, ani wreszcie z punktu widzenia rozwoju historycznego.

Twierdzenie delegacyj mocarstw zachodnich, że przyjęty przez konferencję projekt radziecki nowej konwencji nie daje gwarancji swobodnej żeglugi na Dunaju upada, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że artykuł 1 projektu radzieckiego [illegible] w słowo [illegible] z wytycznymi ustalonymi przez Radę czterych ministrów spraw zagranicznych. Ten artykuł I nie tylko [illegible] państwom [illegible] bodę i równe prawa do żeglugi na Dunaju, ale również zapewnia możność owocnej współpracy [illegible] dzynarodowej.

Historia jednakże niejednokrotnie [illegible] wyjaśnił dalej [illegible] polityce [illegible] zawzięte [illegible] dawnych [illegible] właściwie [illegible] mo carstw zachodnich wysuwane podczas konferencji dunajskiej są takimi właśnie głosami starego świata. Powołują się bezustannie na odwieczne tradycyjne prawa i przywileje, nie rozumiejąc, że świat dzisiejszy tego wszystkiego już uznawać nie może.

Nie można porównywać dzisiejszych państw naddunajskich z państwami naddunajskimi sprzed 80 lat albo sprzed 25 lat. Podobnie też powoływanie się na przeszłość nie może mieć wpływu na postępowanie tych państw demokratycznych, [illegible] kierują się jedynie względami [illegible] i [illegible] swych ludów.

Dlatego to Związek Radziecki wita z radością nową konwencję dunajską, która zapewnia [illegible] suwerenne państwom naddunajskim wolność żeglugi na Dunaju, pokojową współpracę narodów i dzięki temu jest jeszcze jednym krokiem naprzód ku pomyślności i postępowi wszystkich [illegible] świata miłujących pokój.

Clementis odpiera urojone pretensje

Delegat Czechosłowacji, Clementis wystąpił ostro przeciwko twierdzeniom, jakoby na konferencji nie było swobody dyskusji.

Stwierdził on, że uczestnicy konferencji okazali znaczną cierpliwość, omawiając wszystkie wnioski, składane przez przedstawicieli zachodnich mocarstw, oraz wysłuchując wszystkich ich przemówień, które się powtarzały. Natomiast faktem jest, że przedstawiciele mocarstw zachodnich nie chcieli współpracować z delegatami krajów naddunajskich w oparciu o nowe, znane wszystkim, czynniki. Nie chcieli oni iść z biegiem wypadków i to było jednym z powodów odrzucenia ich wniosków.

Koniec paniki mięsnej!

Sytuacja na rynku wraca do normy

WARSZAWA (SAP) — Sytuacja [illegible] w ciągu dni o [illegible] wiła się z [illegible] się [illegible] dzięki ukróceniu spekulacji [illegible] ścisłej kontroli mięsa, wywożonego z poszczególnych ośrodków produkcji, jak lubelskie, poznańskie i pomorskie, na rynki konsumpcyjne Warszawy, Śląska, Łodzi, Wybrzeża i t. d.

Centrala Mięsna skierowała również swój wysiłek w tym kierunku, aby transporty mięsa przechodziły [illegible] hart oficjalny.

Trudności na rynku mięsnym skończyłyby się szybciej, gdyby nieuzasadniona panika niektórych gospodyń, zakupujących w dni mięsne duże zapasy wędlin i mięsa.

Do końca miesiąca podaż mięsa i wędlin wrócić powinna [illegible]

Oczy świata zwrócone na Kreml

Głęboka tajemnica otacza rozmowy 4 mocarstw

Ważkie oświadczenie min. Mołotowa

MOSKWA. (SAP) — Jak podają koła zbliżone do dyplomatów zachodnich, podczas ostatniej konferencji w poniedziałek min. Mołotow przedstawił specjalnym wysłannikom zachodnim niezwykle ważne oświadczenie w sprawie Niemiec. Jeszcze głębsze niż zwykle milczenie ambasadorów mocarstw zachodnich po ostatnim spotkaniu z min. Mołotowem zdaje się potwierdzać tę wiadomość.

LONDYN. (PAP) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" wyraża przypuszczenie, że w rozmowach moskiewskich nastąpi obecnie jednodniowa lub dwudniowa przerwa, a to dlatego, że sprawozdania trzech przedstawicieli państw zachodnich z ich poniedziałkowego spotkania z ministrem Mołotowem „muszą być bardzo ostrożnie przestudiowane zanim zostaną wysłane nowe instrukcje".

MOSKWA. (SAP) — W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że w czwartek lub piątek odbędzie się następna konferencja wysłanników trzech mocarstw zachodnich z ministrem Mołotowem. Gdyby i ona nie dała oczekiwanych rezultatów, wówczas pozostają jeszcze bezpośrednie pertraktacje z Generalissimusem Stalinem.

Warunek porozumienia

Niektóre koła dyplomatyczne utrzymują, że warunkiem porozumienia jest zrezygnowanie mocarstw zachodnich z rozbicia Niemiec i tworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, co spowodowałoby automatycznie odprężenie sytuacji w samym Berlinie.

Koła, zbliżone do wysłanników mocarstw zachodnich, podkreślają, że rokowania przedwstępne spełniają pożyteczną funkcję, konkretyzując zagadnienia, mające być przedmiotem rokowań. Cenna praca przedwstępna obecnych pertraktacji zaoszczędzi wiele czasu przyszłej konferencji z udziałem ministrów Mołotowa, Bevina, Marshalla i Schumana.

Zamierzenia Zachodu

LONDYN. (PAP) — Rzecznik Foreign Office zapowiedział dalsze konferencje przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z reprezentantami rządu radzieckiego.

W Londynie studiuje się sprawozdanie z ostatniej konferencji, odbytej z ministrem Mołotowem.

PARYŻ. (PAP) — Większość dzienników francuskich notuje rozmaite sprzeczne pogłoski, kursujące na temat rozmów moskiewskich.

„Monde" podkreśla, że w związku z rozmowami moskiewskimi władze okupacyjne Niemiec Zachodnich otrzymały polecenie zwolnienia tempa realizacji uchwał londyńskich.

Korespondent moskiewski „Humanite" stwierdza, że opinia publiczna Związku Radzieckiego jest zupełnie nieczuła na gorączkę, która stwarzana się sztucznie w krajach zachodnich przy pomocy odpowiedniej kampanii prasowej.

Korespondent podkreśla, że reprezentanci państw zachodnich zmierzają widocznie do przewlekania rokowań wstępnych. Amerykanie pragną w ten sposób postawić Związek Radziecki przed faktem dokonanym rozbicia Niemiec.

Równocześnie Amerykanie [illegible] ną wywołać prowokacje, któreby przyczyniły się do zerwania rokowań, wszczętych pod naciskiem opinii publicznej.

„Wybuch pokojowości" Zachodu

MOSKWA. (PAP) — Wskazując, że w ostatnich dniach prasa anglo-amerykańska wiele pisze o konieczności uregulowania rozbieżności w sprawie niemieckiej i o szczerych wysiłkach państw zachodnich, zmierzających do „osłabienia napięcia", czasopismo „Nowoje Wremia" stwierdza, że ten wybuch pokojowości należałoby powitać z zadowoleniem, gdyby w istocie rzeczy tego rodzaju oświadczenia nie były świadomie fabrykowane w celu dezorientowania opinii [illegible].

„Nowoje Wremia" podkreśla, że [illegible] w chwili, gdy maszyny rotacyjne w Londynie i Nowym Jorku drukują miliony egzemplarzy dzienników, reklamujących dobre zamiary państw zachodnich — gubernatorzy Bizonii ostatecznie rozbijają Niemcy, tworząc bezprawnie państwo zachodnio-niemieckie.

Generał Clay — pisze „Nowoje Wremia" — prowadzi nadal spokojnie rozmowy o połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. 10 sierpnia rozpoczęły się narady nad „konstytucją" Niemiec zachodnich.

Maskowanie rozbijackiej roboty

1 września ma nastąpić otwarcie marionetkowego Zgromadzenia Narodowego Niemiec zachodnich. Angielski gubernator Robertson ze swej strony czyni wszystko, by przyspieszyć rozbicie Niemiec.

Jak podkreśla pismo radzieckie, prasa anglo-amerykańska wszczęła obecnie wrzawę na temat konieczności uregulowania sprawy niemieckiej właśnie po to, aby zamaskować tę rozbijacką robotę. Kampania ta ma na celu nie tylko [illegible] kojenie Niemców, lecz również zdezorientowanie demokratycznej opinii publicznej.

Wątpliwe jest jednak — konkluduje „Nowoje Wremia" — by te manewry propagandowe odniosły jakiś skutek. Społeczeństwo ocenia politykę państw zachodnich w sprawie niemieckiej nie na podstawie słów, lecz według czynów. Czyny te wskazują, że Stany Zjednoczone i Anglia, nie bacząc na ostrzeżenie warszawskiej narady 8 ministrów spraw zagranicznych, w dalszym ciągu naruszają porozumienie poczdamskie i forsują rozbicie Niemiec.

„Pomyłka" lotników RAF

Zbombardowali miasto w Syjamie

lecąc na Malaje

BANGKOK (SAP) — Ministerstwo spraw zagranicznych Syjamu zwróciło się do ambasady brytyjskiej z żądaniem wyjaśnienia sprawy nalotu brytyjskich samolotów typu „Spitfire" na miasteczko Naradhivas znajdujące się w pobliżu granicy syjamsko-malajskiej.

W dniu 12 sierpnia zrzucono na to miasto 11 bomb a następnie ostrzeliwano miasto przez 15 minut z broni pokładowej. Zabitych zostało wiele osób.

Z Singapuru donoszą, że brytyjski komisarz generalny zwrócił się w tej sprawie o wyjaśnienie do dowództwa RAF. W dowództwie RAF-u przypuszcza się, że zaszła tu pomyłka. Naradhivas znajduje się w pobliżu Malajów, gdzie obecnie lotnictwo brytyjskie bombarduje i niszczy osiedla.

Wojna o złom

między Anglią i USA

LONDYN. (ZAP) — Między przedstawicielami rządu Wielkiej Brytanii i USA toczą się obecnie rozmowy w sprawie wywozu złomu żelaznego z Niemiec. Według dotychczasowej umowy w pierwszym półroczu b. r. Wielka Brytania otrzymała z Niemiec 300 tysięcy ton złomu, USA 200 tys. ton, oraz 100 tys. inne państwa. Na drugie półrocze Wielka Brytania żąda rewizji powyższego rozdzielnika, przy czym decyzję o przydziale złomu chce powierzyć jakiejś korporacji międzynarodowej. St. Zjednoczone natomiast żądają podziału na dotychczasowych warunkach. Ponieważ gubernatorowie, Clay i Robertson, nie osiągnęli porozumienia w tej sprawie, dalsze rozmowy przejęły rządy brytyjski i amerykański.

22 robotników spalonych żywcem

Nowa zbrodnia Franco

LONDYN. (SAP) — Ambasador brytyjski w Madrycie został upoważniony przez swój rząd do zbadania sprawy mordów, dokonanych przez policję frankistowską w Asturii. Policję gen. Franco została oskarżona przez hiszpańską partię socjalistyczną o spalenie żywcem 22 robotników w wiosce Langreo w Górnej Asturii.

Dziennikarz niemiecki porwany do USA

BERLIN. (SAP) — Dziennik administracji radzieckiej w Niemczech „Tägliche Rundschau" donosi, że współpracownik tego pisma Heinrich von Einsiedel został zatrzymany przez władze amerykańskie w Wiesbadenie i następnie wywieziony do Stanów Zjednoczonych.

Generał Łukianczenko, szef radzieckiego sztabu głównego w Niemczech interweniował w tej sprawie u szefa sztabu amerykańskiego generała Gailey'a, ale nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Znów obrzydliwa afera

Ksiądz-zwyrodnialec deprawował młodzież wrocławską

WROCŁAW. — Jeszcze nie przebrzmiały echa procesu czterech braci zakonu Albertynów w Warszawie, którzy zmuszali swych wychowanków do uprawiania nierządu, a już mamy do zanotowania drugi ohydny wypadek tego rodzaju, tym razem w Karłowicach pod Wrocławiem.

Proboszcz parafii Karłowice ks. Adolf Żołczyński, katecheta z wykształceniem uniwersyteckim, zwabiał do swego mieszkania uczniów oraz przygodnych znajomych i tam, najczęściej po uraczeniu ich większą ilością alkoholu, skłaniał do uprawiania czynów nierządnych.

Tak stało się z 16-letnim uczniem ślusarskim, którego ks. Żołczyński zwabił do mieszkania dla dokonania jakiejś drobnej naprawy, tak również było z 14-letnim uczniem, któremu ks. Żołczyński obiecał dogodne warunki nauki w gimnazjum we Wrocławiu.

Wypadki podobne powtarzały się wielokrotnie.

O kompletnym zdegenerowaniu proboszcza z Karłowic świadczy fakt, iż czynów tych dokonywał z reguły po obrządkach religijnych.

Ks. Żołczyński został aresztowany na polecenie prokuratury sądu w [illegible].

Czy Mosdorf znał denuncjatora?

Proces Ławskiego odroczony do 4 września

WARSZAWA. Następny świadek oskarżenia w procesie [illegible] — Wacław Augustyniak przebywał przez pewien czas na bloku 21, gdzie był operowany. Oskarżony, nie zwracając uwagi na ciężki stan chorego, pobił go dotkliwie za jakieś drobne przewinienie. Ławski zaprzeczył również tym zeznaniom.

Następnie zeznawał szef sztabu Ruchu Oporu w obozie oświęcimskim — Henryk Bartosiewicz, który rzucił nowe światło na sprawę rozstrzelania Mosdorfa i innych znajdujących się w tej samej grupie. Powodem osadzenia w bunkrze około 100 Polaków było według świadka zbiorowe doniesienie czołowych konfidentów obozu — Olpińskiego, Doroszewicza, Krzyżanowskiego, Malornego, Kauera i innych, na bardziej znanych więźniów, jako na działaczy organizacji podziemnej. Świadek, również osadzony wówczas w bunkrze, rozmawiał z Mosdorfem, który zakotnie nie wiedział w czyję stronę skierować podejrzenia o denuncjację.

Zeznania dr Diema — również [illegible] wraz z Mosdorfem w bunkrze potwierdziły fakty podane przez poprzedniego świadka. O oskarżonym świadek Diem, który jako lekarz był przez pewien czas przełożonym Ławskiego nic nie słyszał nic złego. Naświetlił natomiast sprawę zbrodniczych operacji, dokonywanych przez Deringa na więźniach. Według oświadczenia dr. Diema, operacje te były jednym z etapów pseudo-naukowych badań, jakie prowadzili lekarze-Niemcy. Pomoc oskarżonego w operacjach polegała na sterylizowaniu i podawaniu narzędzi i bandaży.

Pozostali świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego. Ze względu na to, że część świadków, a między innymi znany powieściopisarz Tadeusz Hołuj nie stawił się dzisiaj na rozprawę, Sąd postanowił odroczyć proces do 4 września.

Siłą złamano strajk w Atenach

ATENY. — Pracownicy poczt i telegrafów, którzy zastrajkowali, żądając podwyżki płac, zostali na rozkaz rządu ateńskiego zmobilizowani. Rzecznik rządu oświadczył, że każda próba strajku będzie likwidowana siłą, a strajkujący będą traktowani jako przestępcy wojenni.

Reprezentacja Związkowców remisuje z Jugosławią 1:1

Igrzyska Zw. Zawodowych - otwarte

Wspaniała defilada 6000 sportowców w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) — We czwartek o godzinie 17 po południu nastąpiło uroczyste otwarcie igrzysk Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie. Uroczystość rozpoczęła wspaniała defilada 6000 sportowców robotniczych.

O godzinie 17 przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięta została na maszt flaga. Następnie przewodniczący Komisji Centralnej Z.Z. Witaszewski otworzył igrzyska.

Po popisach gimnastycznych rozegrano mecz reprezentacji Związków Zawodowych Jugosławii z reprezentacją Z. Z. Polski. Spotkanie to oglądało ponad 20.000 widzów. Zespół polski stawiał zacięty opór drużynie jugosłowiańskiej i grał cały niemal czas równorzędnie. Gdyby Polacy byli szybsi, mecz zakończyłby się ich zwycięstwem. Drużyny osiągnęły wynik 1:1 (1:0).

Przed południem odbyły się przed boje w boksie i w grach sportowych. Wyniki spotkań bokserskich przedstawiają się następująco:

Waga musza — Gurawski (Metalowcy) wygrał na punkty z Peplińskim, Bok (Odzieżowcy) przegrał na punkty z Suszczyńskim (Samorządowcy).

Waga kogucia — Grzywocz (Górnicy) wygrał na punkty z Wrześńskim (Budowlani), Stankowski (Włókniarze) znokautował w II rundzie Wiśniaka (Odzieżowcy), Gurawski (Samorządowcy) wygrał na punkty z Przybylakim (Samorządowcy).

Waga piórkowa — Matloch (Górnicy) wygrał na punkty z Pietrygą skim (Kolejarze), Panke (Spółdzielcy) wygrał na punkty [illegible] (Samorządowcy), Borowski (Górnicy) wygrał na punkty z Dąbrowskim (Spożywcy), Tyrała (Budowlani) wypunktował Zadka (Metalowcy).

W wadze lekkiej — Zarębik (Górnicy) wygrał na punkty z Pietrygą (Spożywcy), Stefaniak (Włókniarze) wygrał na punkty z Selmą (Spółdzielcy), Rademacher (Metalowcy) wygrał po najpiękniejszej walce dnia w Wesołowskim (Cukrownicy), Kaźmierczak (Kolejarze) [illegible] w I rundzie Palca [illegible].

W wadze półśredniej — [illegible] ski (Budowlani) w [illegible] znokautował Spłóńka (Metalowcy).

W wadze średniej — [illegible] (Włókniarze) wygrał przez techniczny [illegible] Stenzlem (Odzieżowcy).

Mocne i trwałe

fundamenty rozwoju gospodarczego

Nasz postęp gospodarczy jest nie zaprzeczalnym faktem. Mówią o nim nie tylko nasze własne dane statystyczne, ale również obce. Rozmach pracy Polski Ludowej nie ogranicza się obecnie tylko do planów odbudowy, aczkolwiek ciągle jeszcze jest ona naczelnym zadaniem. Stopniowo jednak leczymy zadane nam przez wojnę rany i równocześnie przechodzimy do rozszerzania planów naszej gospodarki, wkraczając w okres rozbudowy i przebudowy.

Zniszczenia wojenne oraz naturalne ubóstwo własnych środków postawiły przed nami konieczność intensywnego powiększania produkcji krajowej przy równoczesnym zwróceniu bacznej uwagi na wymianę towarową z zagranicą.

Podnosimy produkcję

Idąc drogą stałego rozwoju gospodarczego, mając na celu strukturalną przebudowę naszej gospodarki narodowej, pragnąc przejść na poziom państwa o budowie przemysłowo - rolniczej musimy przede wszystkim pamiętać o produkcji dóbr inwestycyjnych. Dlatego też ten dział naszej produkcji rozwijamy szybciej, aniżeli wytwarzanie dóbr konsumcyjnych. Chodzi nam przecież o to, abyśmy zerwali z tradycją zacofania gospodarczego i niedojadania szerokich mas, a ten cel można osiągnąć jedynie drogą ciągłego powiększania naszych inwestycji które z kolei pozwalają rozwijać wszechstronnie produkcję, stosownie do potrzeb kraju, w imię interesu najszerszych mas pracujących.

Dlatego też przy stwierdzonym fakcie ogólnego powiększenia naszej produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu przedwojennego, wytwórczość dóbr inwestycyjnych wzrosła do marca br. o 32,8 proc., podczas gdy ilość dóbr konsumcyjnych w tym samym czasie zwiększyliśmy o 15.8 proc. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że w obecnych granicach mamy mniej więcej o 30 proc. mniejszą liczbę ludności, aniżeli w 1939 r. to jasnym się staje, że wzrost produkcji zarówno dóbr inwestycyjnych jak i konsumcyjnych na głowę ludności narasta w tempie bardzo szybkim.

Przywóz z zagranicy

Rozwój wymiany towarowej z zagranicą przedstawia się imponująco. Nasz handel zagraniczny odbudowaliśmy niezmiernie szybko i rozwija się on w okresie powojennym zupełnie prawidłowo.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w pierwszych latach powojennych naszą główną troską był przywóz towarów. Brakowało nam wówczas nie tylko narzędzi pracy, ale również i środków żywnościowych. Przyjacielska pomoc Związku Radzieckiego pomogła nam w tym najtrudniejszym okresie przebrnąć zwycięsko przez najpoważniejsze trudności.

Przeciętny przywóz z zagranicy miesięcznie w 1945 r. wyrażał się kwotą 104,9 milionów zł. przedwojennej wartości, a więc dochodził prawie do poziomu przywozu z 1938 r., który równał się kwocie 108.8 milionów zł. przeciętnie miesięcznie. Kwota przywozu wzrasta jeszcze poważnie w 1946 r. (171,9 mil. zł. miesięcznie), aby w 1947 r. spaść do sumy 130.1 mil. zł (wszystko podane w walucie przedwojennej). W miarę pokrycia najniezbędniejszych potrzeb i normalizowania się obrotów zagranicznych przy równoczesnym zmniejszonym zapotrzebowaniu na środki żywnościowe przywóz musiał być regulowany naszymi możliwościami wywozowymi.

Jasne jest, że odbudowa handlu zagranicznego o wiele trudniej następowała po stronie wywozu. Przecież musieliśmy dopiero uruchamiać produkcję własnego przemysłu a nasza gospodarka rolna, której udział w przedwojennym eksporcie był dość znaczny, nie mogła pokryć zapotrzebowania krajowego.

Rośnie eksport

Przedwojenny eksport polski wyrażał się kwotą przeciętnie 93,7 mil. zł miesięcznie. Ta pozycja w 1945 r. przedstawia się bardzo skromnie — 16,5 miliona zł i w olbrzymim procencie składa się na nią przede wszystkim wywóz węgla (11,6 miliona zł). W następnym roku nasz eksport podnosi się już przeszło w dwójnasób — 34,8 miliona zł. W ciągu pierwszych dwóch lat eksportujemy wyłącznie wytwory przemysłowe. Nasze rolnictwo w wywozie nie jest reprezentowane wcale.

W 1947 r. kwota naszego eksportu w dalszym ciągu podnosi się bardzo poważnie do przeciętnej sumy 54,2 mil. zł miesięcznie i po raz pierwszy na liście towarów wywożonych zagranicę zjawiają się wytwory gospodarki rolnej w łącznej kwocie 2,8 miliona zł.

Przez cały czas podstawowym towarem naszego eksportu jest węgiel (w 1946 r. — 22,6, a w 1947 — 34,1 miliona zł. miesięcznie w przedwojennej wartości) aczkolwiek jego udział kwotowo ulega stałej zniżce. W 1945 r. wynosił on 70 proc. w 1946 r. — 67,6 proc., w 1947 r. — 62,8 proc.

Stały wzrost produkcji krajowej oraz żywy rozwój naszego handlu zagranicznego stanowią trwałe podstawy zarówno dla dalszej przebudowy struktury gospodarczej Polski jak i podnoszenia stopy życiowej jej obywateli.

Opłaciły się Targi Poznańskie

Nowe drogi eksportu polskiego

WARSZAWA — Wielomilionowe transakcje handlowe, zawarte na ostatnich Targach Poznańskich, weszły obecnie w stadium realizacji.

Dla szeregu polskich towarów otwarły się nowe drogi na rynki zagraniczne.

Tkaniny bawełniane zostały sprzedane do Palestyny, Chin, Szwecji, Danii i Egiptu, stężki kapeluszowe do Hong-Kongu, duże ilości koszul i piżam do Szwecji. Największych zamówień na szkło oraz porcelanę dokonały Anglia, Egipt, Szwajcaria, Dania, Szwecja i Holandia, w dziale zaś ceramicznym najwięcej sprzedano do Anglii i Egiptu. Wyroby przemysłu metalowego wywędrują do Szwecji, Norwegii, Holandii, Jugosławii. W ogólności towarami polskimi na MTP zainteresowało się przeszło 40 państw.

Polskie drewno do Anglii

WARSZAWA — Drzewo polskie dostarczone w ramach umowy handlowej z Anglią przez firmę Paged do Londynu spotkało się z dużym uznaniem. Pierwszy transport, składający się z około 4.600 m sześć. tarcicy sosnowej, desek i bali, przybył do Anglii i wedle opinii ekspertów odpowiada całkowicie specyfikacji. W najbliższym czasie wysłane zostaną do Anglii dalsze transporty.

Sprzedaż mebli na raty

dla chłopów, rzemieślników i wolnych zawodów

WARSZAWA — Państwowa Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego rozszerzyła ostatnio sprzedaż mebli na raty, udzielając dziewięciomiesięcznego kredytu również chłopom i przedstawicielom zawodów wolnych.

Wysokość kredytu dla chłopów ustala się każdorazowo na podstawie opinii Zw. Samopomocy Chłopskiej i urzędu gminnego. Analogiczną opinię co do stanu majątkowego i wypłacalności rzemieślników, lekarzy czy adwokatów wystawiają odnośne izby i zrzeszenia zawodowe.

Dodać należy, że sprzedaż mebli na raty dla świata pracy stale wzrasta, tak, że w ciągu ostatniego kwartału wyraża się kwotą 200 milionów zł.

Już wydaje się

książeczki oszczędnościowe

dla podlegających obowiązkowi oszczędzania

WARSZAWA. — Ustawa o społecznym obowiązku oszczędzania przewiduje — jak wiadomo — wydawanie specjalnych książeczek oszczędnościowych, w których uwidocznione być mają poczynione przez chłopa czy pracownika wkłady.

Jeśli chodzi o wieś, to powiatowe kasy oszczędności rozpoczęły przed kilkoma dniami wydawanie tych książeczek. Każda K. K. O. obowiązana jest wydać książeczkę natychmiast po otrzymaniu od rolnika pierwszej z dwu przewidzianych ustawą rat.

Świat pracy i płatnicy podatku dochodowego dostaną książeczki dopiero przy końcu roku z wpisanym całym wkładem oraz wymienieniem w jakich terminach i w jakich ratach wkładu dokonano.

Pływająca wystawa na statku morskim

WARSZAWA — W Ministerstwie Żeglugi rozważany jest obecnie projekt, dotyczący urządzenia pokazu polskiej produkcji na jednym ze statków floty handlowej.

Projekt ten powstał z inicjatywy poselstwa polskiego w Buenos Aires, a wysunięty przez Komisariat Rządu dla spraw Wystaw i Targów.

Polska wystawa pływająca byłaby początkowo uruchomiona na wodach Europy północnej i północno-zachodniej.

Narady ministrów skandynawskich

w Sztokholmie

SZTOKHOLM. (PAP) — W dniach 27 i 28 sierpnia nastąpi w Sztokholmie spotkanie ministrów handlu Danii, Norwegii i Szwecji, celem omówienia problemów, związanych z planem Marshalla, oraz gospodarczą współpracą państw skandynawskich.

W dniach 8 i 9 września odbędzie się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych tych państw, na której ma być przygotowana wspólna platforma dla wystąpień państw skandynawskich na paryskiej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

MIMOCHODEM

Koniec sielanki

Zdrowa część europejskiej opinii publicznej z prawdziwym niesmakiem przygląda się ostatnim obradom tej instytucji, odbywającym się w Paryżu.

„Ich piętnastu i jeden szantażysta" — taki mógłby być tytuł tego mało budującego widowiska. Przedstawiciele piętnastu państw kłócą się zaciekle o okruchy z amerykańskiego stołu. Każdy z nich uważa że sąsiad dostaje za dużo a on sam za mało. Wszyscy za to oburzają się na fakt wzrastającego uprzywilejowania Bizonii w rozdziale kredytów dolarowych. Cała rzecz w tym, że oburzenie to jest, jeśli wolno się tak wyrazić — platoniczne bez praktycznych konsekwencji. Niemcy zachodnie mają bowiem w Radzie Współpracy Europejskiej potężnego protektora. Nominalnie jest to tylko przedstawiciel amerykańskiego gubernatora w Niemczech — gen. Claya. Pozornie p. Wilkinson posiada taki sam głos w dyskusji jak np. delegat Grecji czy Turcji. W rzeczywistości jest jednak inaczej, jak o tym świadczą meldunki prasowe z Paryża. Pan Wilkinson jest w szanownym zgromadzeniu paryskim tym człowiekiem, który ma za zadanie poskramiać nadmierne wybuchy temperamentu u klientów p. Marshalla. Otóż na przykład: podczas poniedziałkowej dyskusji w Paryżu padła propozycja, by kredyty dla Bizonii okroić o skromną sumę 45 milionów dolarów. Wtedy podniósł się z fotela przedstawiciel gen. Claya i nazwał „jego odradzić" podobny krok. Po prostu — tu p. Wilkinson mrugnął znacząco okiem — Kongres Stanów Zjednoczonych, który tak wielkodusznie zadeklarował pomoc dla biednej Europy, może się poczuć obrażony taką decyzją Rady Współpracy Europejskiej i w przyszłości może w ogóle odmówić dalszych kredytów z tytułu planu Marshalla.

Nawet cierpliwi i zahartowani w wielu podobnych okazjach „marshallowcy" określili tę wypowiedź przedstawiciela USA jako próbę jawnego szantażu. Kuluary paryskie zatrzęsły się ze świętego oburzenia. Sala obrad jednak musiała połknąć pokornie i tę gorzką pigułkę. Wiadomo — jeśli powiedziało się „a", to trzeba powiedzieć i „b", a w przyszłości prawdopodobnie i resztę liter marshallowskiego alfabetu. W najbliższym czasie na czele reprezentacji Bizonii w Radzie Współpracy ma stanąć oficjalnie „latający ambasador" planu Marshalla — Harriman. Będzie to oznaczało że USA nie mają już zamiaru dłużej osłaniać swoich istotnych celów na naszym kontynencie. Przestaną również oszczędzać resztki kurtuazji wobec europejskich partnerów. Za dolarowy ochłap trzeba będzie płacić bez krytycznym milczeniem w sprawie Niemiec. Inaczej — „Kongres może się obrazić"...

Tak oto kończy się „czarowanie" Europy. Okres wstępnej sielanki minął bezpowrotnie. Pozostały łzy, upokorzenie i targi o wątpliwe alimenty...

E. P.

Plan pracy SP na przyszły rok

3 turnusy od kwietnia do października

WARSZAWA. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń opracowano już ogólny plan pracy brygad Służby Polsce na rok 1949.

W okresie od kwietnia do października zorganizowane zostaną trzy turnusy, przy czym pomiędzy turnusami nastąpi przerwa od 5—7 dni. Młodzież podzielona zostanie na brygady, liczące po 1000, 500 albo 250 junaków, pracujących na dwie zmiany po 8 godzin dziennie.

Jako najodpowiedniejszy rodzaj prac dla „Służby Polsce" ze względu na opłacalność i ze względów wychowawczych uznano prace konstruktywne, a przede wszystkim — nieskomplikowane roboty budowlane oraz roboty ziemne: drogowe, obwałowanie i regulację rzek. Zatrudnienie oddziałów junaków przy pracach bardziej skomplikowanych daje dobre wyniki wówczas jedynie, gdy są one należycie przygotowane pod względem technicznym.

Związki samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstwa samorządowe zamierzające zatrudnić oddziały „Służby Polsce" powinny zgłosić natychmiast odpowiednie zapotrzebowanie do Komendy Głównej, z dokładnym podaniem rodzaju pracy, miejsca pracy, oraz ilości potrzebnych oddziałów.

Nauczyciele polscy z zagranicy

zwiedzają Kraków

KRAKÓW (tm.) Do Krakowa przybyła na dwudniowy pobyt wycieczka nauczycieli i działaczy oświatowych Polaków z zagranicy. Wzięli oni udział w ministerialnym kursie dla pracowników oświatowych, który odbył się w Leśnej Podkowie pod Warszawą.

W skład wycieczki wchodzą nauczyciele polscy z Austrii, Belgii, Argentyny, Francji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Węgier i Westfalii.

Wszyscy oni pełnią na obczyźnie rolę ambasadorów polskości i kultury polskiej wśród tamtejszej Polonii dbając o zachowanie w ośrodkach polskich mowy polskiej i informują o aktualnym życiu w kraju.

Wiele dzieci polskich za granicą uczęszcza do szkół francuskich, węgierskich czy innych, gdzie zdobywają one ogólne wykształcenie. Na specjalnych kursach uzupełnia się ich wiadomości w zakresie języka polskiego, wiadomości z historii Polski i nauki o Polsce współczesnej.

W Krakowie drogich gości powitał w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego dyr. Fr. Inglot, podkreślając w krótkim przemówieniu ważną rolę, jaką spełniają oni za granicą.

W imieniu uczestników zjazdu za gościnne przyjęcie w kraju złożył podziękowanie starosta wycieczki sekretarz Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech.

W czasie pobytu w Krakowie, dokąd wycieczka przybyła po zwiedzeniu Wystawy Ziem Odzyskanych i Śląska, goście zwiedzili zabytki miasta, saliny wielickie, wzorowy ośrodek metodyczny w Krzeszowicach, po czym udali się do Oświęcimia.

W podróży po kraju wycieczce towarzyszył z ramienia Ministerstwa Oświaty insp. Kazubiński oraz mgr Jutkiewiczowa z Min. Spraw Zagranicznych.

Bez paszportów po Trizonii

BERLIN (PAP) Niemiecka agencja prasowa DENA podaje, że z dniem 20 bm. zniesione zostaną paszporty między francuską strefą okupacyjną a Bizonią. Porozumienie w tej sprawie zostało już podpisane przez dowódców wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen Koeniga oraz gubernatorów Bizonii — Claya i Robertsona.

Masowe wycieczki chłopów na WZO

WROCŁAW. We Wrocławiu odbyła się krajowa narada kierowników wydziałów organizacyjno-społecznych Zw. Samopomocy Chłopskiej w sprawie organizowania masowych wycieczek na W. Z. O. Uczestnicy konferencji organizatorzy i kierownicy masowych wycieczek przyjechali do Wrocławia, aby zapoznać się z Wystawą Z. O., przedyskutować zagadnienia szczególnie obchodzące Zw. Sam. Chłopskiej i pozyskać informacje techniczno-organizacyjne i wytyczne.

Wicem. Kościński w przemówieniu swym podkreślił fakt, że 3 miliony chłopów wpłaciło przedterminowo daninę narodową, przeznaczoną na odbudowę Ziem Odzyskanych. Należy się zatem całopu polskiemu pokwitowanie i danie mu możności zwiedzenia Wystawy. Chłop polski powinien zobaczyć to wszystko. do powstania czego sam się przyczynił

Masowe wycieczki ludności wiejskiej przybywać będą do Wrocławia najpierw z woj wrocławskiego, następnie śląsko-dąbrowskiego, warszawskiego, łódzkiego itd. Wycieczki te organizowane będą do 15 października br.

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

WARSZAWA. — W całej Polsce od 21 do 29 sierpnia będzie obchodzony „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej". Zadaniem tygodnia jest [illegible] z klęską pożarów oraz zgromadzenie funduszów na dalsze zaopatrzenie ochotniczych straży pożarnych w niezbędny sprzęt.

W ciągu propagandowego tygodnia odbędą [illegible] zbiórki pieniężne, pogadanki radiowe i pokazy strażackie.

Perspektywy

Etapy postępu (I)

Pisaliśmy o „rewolucyjnym" znaczeniu postępu techniki. Ulepszanie metod technicznych produkcji, prowadzi do zwiększenia ilości produktu; bardzo często wpływa na jego jakość, obniża koszta, wreszcie ułatwia pracę.

Ideałem, do którego ma zmierzać ludzkość, — jest przerzucenie całego wysiłku fizycznego na maszynę, a pozostawienie człowiekowi — tylko roli kierownika, — świadomego celu — umysłu i woli. Współczesny człowiek, zaopatrzony we wszystkie zdobycze techniczne, nawet nie zastanawia się nad tym, jaka niezmierna ilość wysiłku i trudu — jest zaoszczędzona przez urządzenia techniczne. Gdybyśmy chcieli — jak to sądzą naiwnie, nawet wielcy myśliciele i działacze społeczni, np. Ruskin lub Gandi — cofnąć rozwój techniczny i zastąpić go pracą ręczną, to byłby to zwrot w życiu społecznym najwięcej reakcyjny i sprzeczny z samą istotą postępu.

Niewątpliwie, współczesne życie wielkiego przemysłowego miasta, a zwłaszcza praca w wielkich zakładach przemysłowych, jest nerwową, męczącą, wyczerpującą, niezdrową, monotonną; otoczenie wielkich miast jest zeszpecone; otacza je „umęczona ziemia" — szara, brudna, przekopana, poryta, bez żadnego uroku i piękna.

Wszystko to stanowi ujemne strony współczesnego życia przemysłowego, lecz jednocześnie trzeba pamiętać, że na poziom życia współczesnego człowieka, pracuje setki milionów „niewolników", w postaci wszelkiego rodzaju mechanizmów technicznych. Gdyby produkcja przemysłowa ustała, człowiek znalazłby się w położeniu ludów dzikich; zabrakłoby zaraz wszystkiego, aż do żywności włącznie. Dlatego też wysiłek współczesnego człowieka, o silnie rozbudzonym zmyśle społecznym, powinien zmierzać, do usunięcia całej brzydoty i zła kapitalistycznego systemu produkcji i stopniowo dążyć do uczynienia pracy ludzkiej łatwą, zdrową i przyjemną.

Socjalizm przywiązuje największą wagę do istoty pracy, jako tego czynnika, który jest podstawą i dźwignią wszelkiego postępu; jednocześnie stale ma na celu, aby niedogodności dotychczasowego systemu pracy w fabrykach, kopalniach, na roli itd., — zmienić na lepsze i łatwiejsze.

Postęp ten odbywał się i w systemie ustroju kapitalistycznego, lecz tam postęp techniczny był wykorzystywany w celu obniżenia wydatków właściciela lub akcjonariuszy, zmniejszenia liczby robotników i zwiększenia zysku kapitalisty. Postęp techniczny w ustroju socjalistycznym, zmierza do podniesienia produkcji, lecz jednocześnie stale ma na względzie — ułatwienie i zabezpieczenie pracy.

Uczynienie życia ludzkiego więcej bogatym, pełnym, szczęśliwym, łatwiejszym — jest przecież istotnym celem socjalizmu. Zadania te, może rozwiązać nieustanny, ciągły postęp wiedzy, — doskonalenie form i wzorów przestarzałych — na coraz lepsze, coraz wygodniejsze i wydajniejsze.

Postęp ten możemy przykładowo obserwować sami — od prymitywnych i dziwacznych typów pierwszych samochodów lub pierwszych samolotów — do współczesnych doskonałych maszyn, a przecież i ten stan nie jest jeszcze ostatecznym. Myśl ludzka nieustannie pracuje; wciąż wybiega w przyszłość, szukając jeszcze lepszego, jeszcze doskonalszego wzoru maszyny, aparatu lub narzędzia. Dlatego też, postęp techniczny, musi być szczególnie popierany i otaczany największą opieką państwa — we wszystkich krajach, gdzie panuje zasada gospodarki uspołecznionej, a wynalazca i twórca nowych i lepszych form produkcji otoczony jest szczególną opieką i pomocą — państwa i społeczeństwa.

Nowe twarze w uzdrowiskach

Refleksje z tegorocznych wczasów

Robotnik polski wyjeżdżał dotąd dość niechętnie na urlop leczniczy. Nie nabrał jeszcze przekonania, że w licznych polskich uzdrowiskach podleczyć można zdrowie i że taka kuracja zapewnić może mu siły do dalszej, wytężonej pracy dla dobra własnego, dobra jego rodziny i dla dobra państwa. Trzeba było wielkiej akcji propagandowej, aby świat pracy przekonać dla urlopów leczniczych.

— „Ja tam wolę", — mówił mi niedawno jeden z robotników — „posiedzieć w czasie urlopu w domu popracować w moim ogródku i wygrzać się przy tym w słońcu..."

Dopiero poprzez liczne perswazje starano się wytłumaczyć uprzedzonym, że jednak kuracja w uzdrowisku to coś innego i coś znacznie lepszego. Bo w uzdrowiskach jest nie tylko możliwość pełnego odpoczynku, ale jednocześnie wartościowe kąpiele mineralne i wody lecznicze pozwalają przeprowadzić „generalny remont" wyczerpanego pracą i nadwerężonego chorobami organizmu.

W rezultacie w roku bieżącym napłynęły do polskich uzdrowisk liczniejsze szeregi robotników i chłopów, skierowanych na leczenie bądź to przez Ubezpieczalnie Społeczne, bądź też przez Związki Zawodowe i Samopomoc Chłopską. Napływ nie był wprawdzie jeszcze masowy, ale niemniej te pierwsze szeregi świata pracy nadały polskim uzdrowiskom nowe oblicze.

Dawniej było uzdrowisko przede wszystkim zbiorowiskiem rozmaitego rodzaju próżniaków i „niebieskich ptaków", którzy w okresie wakacyjnym przenosili się do zdrojów, aby tam szukać „nowych wrażeń" i przeżywać nowe przygody. Przyjeżdżały też do uzdrowisk rozmaite chore z urojenia damulki, które wyjazd do „badu" traktowały jako wyśmienitą okazję do publicznego prezentowania jak największej ilości najbardziej wyszukanych toalet, oraz do przeprowadzania „romantycznych" flirtów. Ci flirtujący próżniacy nadawali ton życiu polskich uzdrowisk. Jeśli znalazł się wśród nich człowiek naprawdę chory, szukający w zdrojowisku tylko leczenia, czuł się w tym rozbawionym i żądnym użycia towarzystwie nieswojo i niejako poza nawiasem.

Tę atmosferę uzdrowiskową postanowiono w Polsce Ludowej prze[illegible].

„Zdrojowiska polskie i leczenie w pierwszym rzędzie dla polskiego świata pracy!" — oto hasło, które rzucono i postanowiono zrealizować. Ubezpieczalnie Społeczne otrzymały polecenie, aby na leczenie sanatoryjne kierować nie szukających rozrywki dygnitarzy i ich przyjaciółki — ale by 70 procent miejsc w sanatoriach uzdrowiskowych zarezerwować dla robotników. Podobną akcję podjął również Związek Samopomocy Chłopskiej, który żywo zainteresował się leczeniem steranych długoletnią pracą robotników rolnych.

Akcja ta daje w bieżącym sezonie wakacyjnym pełne rezultaty. Podczas gdy w ciągu minionych dwóch lat robotnik i chłop byli rzadkimi jeszcze gośćmi w uzdrowiskach i ginęli w zbiorowisku rozmaitych rozbawionych, spekulujących „handlowców" — to dziś ludzie pracy fizycznej są głównymi pacjentami uzdrowisk. Byłem w Iwoniczu-Zdroju i z radością stwierdzam tę wielką zmianę. Napiszę o tym szerzej w następnej korespondencji, w której zamieszczę rozmowy z przebywającymi na leczeniu robotnikami i robotnicami. Dziś chciałbym tylko jedno stwierdzić: Uzdrowiska polskie zmieniają obecnie dotychczasowy swój charakter. Przystąpiły do wielkiej misji leczniczej w stosunku do tych, którzy leczenia tego przede wszystkim potrzebują — ludzi pracy

WŁADYSŁAW LUBECKI

126 młodych aktorów zasili sceny

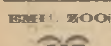
WARSZAWA. — Na 182 kandydatów, którzy zgłosili się w tym roku do egzaminów aktorskich ZASP-u — z wynikiem pomyślnym zdało 126 osób, w tym więcej niż połowa kobiet. Stopień bardzo dobry otrzymała jedna osoba, dobry zaś 10 osób.

Studenci Polacy z Włoch przybyli do Warszawy

WARSZAWA 16 bm. przyjechało do Warszawy na dwutygodniowy pobyt 13 studentów Polaków z Włoch. Przybyli oni na zaproszenie Federacji Polskiej Organizacji Studentów.

Będą oni przez kilka dni zwiedzać Warszawę, po czym wezmą udział w organizowanej przez F.P.O.S wycieczce po Polsce.

EMIL ZOOR



Szaibu

28

— Zapisz szyfr — szepnął Hollay. — Prędko zapisz szyfr, bo ja umieram... Słyszysz, Marvan, ja umieram... Śpiesz się...

Pogromca posłusznie wyjął z kieszeni ołówek.

— Tłusty kaczor skubie chude gęsi i dwustu osiemdziesięciu sześciu Murzynów dzielonych przez dwie małpy daje sto czterdzieści trzy zebry — dyktował Hollay i krew rzuciła mu się ustami. Marvan chwycił go bezradnym ruchem za głowę. Potężne ciało sprężyło się gwałtownym ruchem, szeroko otwarte oczy wyrażały przerażenie „Tłusty milioner" przestał żyć...

Bęben dudnił nieprzerwanie. Poprzez dżunglę szła przerażająca melodia. Z każdym uderzeniem krwawe widmo śmierci rosło ponad drzewami. A słońce prażyło tak, jak codziennie.

Marvan ułożył w trawie nieruchome, olbrzymie ciało i podniósłwszy sztucer, ruszył pędem w kierunku bungalowu. Teraz słyszał już zupełnie wyraźnie ponure wycie dzikich. Biegnąc, dobywał wszystkich sił. Ogarniało go przerażenie. Strach, nieopanowany, potworny strach dławił go za gardło. Pot zalewał oczy, serce rozsadzało piersi. Zacisnął zęby i biegł bez wytchnienia, nieprzytomny, zakrwawiony, doprowadzony do szaleństwa.

W bungalowie szykowano się do walki.

— Co się dzieje, Marvan? Skąd tak pędzisz? Co się dzieje? — spytał opanowanym głosem Stein.

— Hollay zabity! Dzicy ruszyli do ataku! Za chwilę tu będą!

W tej chwili Berlinger podniósł karabin do oka i strzelił. — All right — powiedział flegmatycznie

— Dawaj karabiny maszynowe! — rozkazał Stein, zwracając się do Kastera. Brazylijczyk błyskawicznie otworzył klapy w podłodze i spuścił się do piwnicy. Po chwili Berlinger ustawiał w oknach CKemy.

— Dawaj taśmę! Prędko — krzyknął Marvan. W ciemnym otworze ukazała się szara twarz Kastera. Nie ma amunicji — wykrztusił z trudem. — Nie ma amunicji!...

— Kłamiesz!! — wrzasnął Stein. — Sam układałem taśmę.

Porwał latarkę i skoczył w głąb piwnicy. Amunicji rzeczywiście nie było. Berlinger strzelał nieustannie, Marvan chwycił sztucer, Stein walił z dwóch ogromnych Coltów, Kaster nabił Mausera.

Gromady dzikich, wyjąc przeraźliwie, zbliżały się niepowstrzymanie do bungalowu. Opuszczone szałasy Murzynów płonęły. Wysuszona słońcem trawa trzeszczała pożerana przez ogień. Obrońcy bungalowu strzelali coraz prędzej, coraz bardziej nerwowo. Czarne ciała padały gęsto, ale inni szli ciągle naprzód. Jedynie serie z karabinów maszynowych mogłyby uratować sytuację.

Marvan strzelał tak szybko, aż lufa sztucera poczęła parzyć palce. Nie chciał, nie chciał umierać. Co będzie, jak dzicy dojdą do bungalowu? Co będzie? Nie! Nie!

Nagła myśl zrodziła się w przerażonej głowie: lwy, wypuścić na dzikich lwy! Chwycił hełm i wybiegł z bungalowu.

— Oszalałeś! — wrzasnął za nim Berlinger. — Wróć! Oszalałeś?!

Ogień pełzający po suchej trawie dotarł do szopy, w której stały klatki. Lwy ryczały niespokojnie, uderzając łapami o kraty. Pogromca pośpiesznie wypuszczał bestie na wolność. Przerażone zwierzęta natychmiast zniknęły w dżungli. Ostatnia szansa ratunku przestała istnieć.

Gdy Marvan spojrzał ku swym towarzyszom, bungalow płonął, jak olbrzymia pochodnia, a gromada nagich, czarnych postaci, wrzeszcząc, tańczyły wokół swego niesamowitego dzieła.

Słońce żarem paliło spękaną ziemię.

ROZDZIAŁ III

— Ten gin jest rzeczywiście wyśmienity. — Pułkownik Hellward spojrzał z uśmiechem na towarzysza.

— Obawiam się, mister Thomas — powiedział wesoło — że się pan tu u nas rozpije. Nie wymawiam, ale butelkę już kończymy. — Szczupły mężczyzna o śniadej pociągłej twarzy i aksamitnych oczach marzyciela sięgnął leniwym ruchem po syfon z wodą sodową.

— Wie pan co, pułkowniku, czasami chwyta mnie taka tęsknota, że mam ochotę się urżnąć. — Hellward ze zrozumieniem pokiwał głową.

— Jeśli pan już teraz popada w tego rodzaju nastroje, to co będzie później? Trzeba się przyzwyczajać.

— Nie mam zamiaru siedzieć tu zbyt długo. Kończę swoją robotę i wracam do Londynu. Nie mogę pojąć, jak pan może tu wytrzymać.

— Kwestia przyzwyczajenia — uśmiechnął się pułkownik. — Ale czy pan naprawdę sądzi, że zdoła pan wykonać swą misję w tak krótkim czasie?

— Przy pańskiej pomocy oczywiście — powiedział z przekonaniem Thomas.

— Pochlebia mi pan, ale sądzę, że to potrwa znacznie dużej, aniżeli się panu wydaje. Niech pan nie zapomina, że to jest Afryka.

— Czy słyszał pan coś w swoim czasie o zamordowaniu Borelli'ego? — spytał nagle Thomas.

— Tak, czytałem o tym coś nie coś w gazetach. O ile sobie przypominam, to zamieszany był w tę sprawę właśnie pogromca Marvan, o którym żeśmy przed chwilą mówili.

Numer wystawowy „Życia Gospodarczego"

Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych dwutygodnik „Życie Gospodarcze" wydał starannie opracowany numer specjalny, poświęcony w całości tematyce Z. O. Materiał zawarty na ponad 150 stronach druku, oświetla wyczerpująco splot zagadnień, związanych zarówno z wynikami naszej trzechletniej pracy, włożonej w odbudowę gospodarki Ziem Odzyskanych, jak i z perspektywami dalszego ich rozwoju ekonomicznego.

Obok wypowiedzi czołowych osobistości rządowych, numer zawiera w części problemowej, m. in. następujące prace: prof. dr Piwarski — Ziemie Odzyskane w dziejach Polski; prof. dr. Gołębiowski — Potencjał gospodarczy Ziem Odzyskanych w przekroju historycznym; prof. dr. Stys — Ludność Ziem Odzyskanych; mgr. Domański — Odra spójnią Ziem Odzyskanych z Polską; dr. Krajewski — Surowce mineralne Ziem Odzyskanych; I. Eckert — Oświata na Ziemiach Odzyskanych; inż. Geda — Osiągnięcia przemysłu Ziem Odzyskanych.

W drugiej części numeru znajdujemy kilkadziesiąt artykułów, omawiających odbudowę i rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu Ziem Odzyskanych. Niezależnie od tego dział ten zawiera szereg artykułów, traktujących o działalności central handlowych i central zbytu tych przemysłów.

Osobny dział poświęcony jest omówieniu zagadnień rolniczych. Zawiera on artykuł o lasach i gospodarce leśnej na Z. O., rolnictwie oraz Państwowych Nieruchomościach Ziemskich.

Końcowe kolumny numeru zawierają informacje o monopolizacji na Z. O., działalności Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Handlowego, uzdrowiskach, Polskim Biurze Podróży „Orbis", PKS, instytutach naukowych oraz odbudowie osiedli na Ziemiach Odzyskanych.

14 numer „Życia Gospodarczego" winien znaleźć się bezwzględnie nie tylko w każdym przedsiębiorstwie, urzędzie, instytucji, ale również w każdej księgarni, redakcji, zakładzie szkolnym, zwłaszcza w szkołach zawodowych, u każdego przedsiębiorcy, prywatnego kupca, oraz rzemieślnika.

Adres Redakcji i Administracji Spółdzielni Wydawniczej „Życie Gospodarcze" — Katowice, ul. 3 Maja nr. 20.

Kajakiem po Polsce (3)

Ulewa też się kończy

Laskówka

Czołem Jerzy!

Nie pisałem wczoraj, bo — nie miałem czasu. Nie śmiej się, to brzmi paradoksalnie, a jednak na takiej wycieczce na wszystko jest czas, tylko nie na pisanie i czytanie. Książek nie wzięliśmy, a gazet tu nie ma, więc z czytaniem jest spokój; jeżeli chodzi o pisanie, to wysyłamy tylko króciutkie kartki do rodziny, że jeszcze żyjemy.

Zważ, jak straszliwie się poświęcam, pisząc do Ciebie takie długie listy, podczas gdy Stefan nic nie robi lub co gorsza (jak teraz właśnie) bezczelnie się ze mnie śmieje, że piszę do Ciebie niby do narzeczonej. Lepiej! przecież ja bym nawet tak do żony nie pisał!

A więc do rzeczy, opiszę Ci ostatnie 2 dni. Otóż wczoraj wyjechaliśmy z Niepołomic przy ulewnym deszczu. Byliśmy podwójnie źli, gdyż poprzedniego wieczora, namarszczywszy brwi, zgodnie przepowiedzieliśmy „pogodę jak drut". A tu jak zaczęło od samego świtu lać! Po jakichś trzech kilometrach jazdy deszcz stał się tak rzęsisty, że zakryliśmy się brezentowymi płachtami, zdając kierunek kajaku na łaskę losu. Oczywiście „nieprzemakalne" płachty nie dopisały. Wkrótce woda zaczęła przeciekać na ubranie i do wnętrza kajaku.

Żebyś wiedział, jak człowiek jest wtedy bezsilny! Na lądzie można się jakoś schować, ale na kajaku nic. Do brzegu nawet nie próbowaliśmy przybijać, bo musielibyśmy wtedy zdjąć płachty, co równałoby się kompletnemu przemoczeniu w przeciągu kilkunastu sekund. Na szczęście, wkrótce zabłysło znów słońce i szare kłęby chmur przewaliły się na drugi brzeg Wisły. Na niebie zajaśniała piękna tęcza i raźniej ruszyliśmy naprzód.

W drugim dniu podróży nocowaliśmy w stodole u pewnego przemiłego staruszka. Wyobraź sobie — liczy sobie 73 lata, a żebyś widział, jak biega za krowami, jak rąbie drzewo.

Nas mieszczuchów, przyzwyczajonych do widoku starszych panów z brzuszkami, którzy wypoczywają na ławeczkach, widok tego żwawego dziadka wprawił w radosne zdumienie. A żebyś posłuchał jego poglądów na życie. Stracił w czasie wojny dwóch synów i żonę, sam mieszka w pustym, niegdyś ludnym domu i — co najdziwniejsze, jest pełen jakiejś wewnętrznej pogody ducha. Jego cicha, spokojna radość promieniuje dookoła. Interesuje się i cieszy wszystkim, rozmawia o „polityce" i uśmiecha się do rozkwitających malw przed jego oknami. Mimo że tak krótko trwała nasza znajomość polubiliśmy się bardzo.

Następnego dnia w południe dobiliśmy do Nowego Korczyna przy dość silnym wietrze. Samo miasteczko jest nieciekawe, ale natknąłem się na coś, co mnie zastanowiło. Otóż tamtejsi ludzie kłaniali mi się nisko z tego powodu, że byłem w zielonych spodniach, harcerskiej bluzce i wojskowej furażerce. Było mi głupio, bo nie wiedziałem, jak się zachować i przykro, że ci ludzie nie wyzbyli się jeszcze lęku przed czymś podobnym do munduru. Przypuszczam, że to uraz z czasów okupacji. Łatwiej byłoby go usunąć, gdyby w okolicy pracował oddział dziarskich junaków SP.

Poza tym nie wydarzyło się nic ciekawego, mijamy niskie, zielone brzegi nadwiślańskie, pogoda znośna, oczekuj dalszych wiadomości.

Cześć —
ANDRZEJ.

Wiecznie żywą legendę o Chopinie tworzą imprezy „Roku Chopinowskiego"

WARSZAWA. Komitet wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" przygotował program obchodów i imprez, jakie odbędą się w kraju i zagranicą.

Zaprojektowany program dzieli się na program o charakterze krajowym i ogólnoświatowym. W jego ramach odtworzony zostanie w cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina" całokształt jego twórczości w wykonaniu najlepszych artystów polskich. Cykl ten będzie transmitowany przez radio. W związku z tym zostanie wykonany cały szereg recitali muzycznych dla publiczności w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski, z udziałem pianistów polskich i obcych.

Następną grupę tworzą uroczystości, a więc np. otwarcie „Roku Chopinowskiego 1949" w Żelazowej Woli w dniu 22 lutego — jako daty urodzin Chopina.

Ostatnia grupa imprez obejmuje koncerty historyczne, które zostaną odtworzone w tych samych datach kalendarzowych dni, w których miały miejsce, i w tych samych miastach, w których odbyły się. Wykonawcami tych historycznych koncertów będą polscy pianiści. W grupie tej zostanie odtworzony m. in. pierwszy koncert Chopina w Paryżu, z 1832 r. pierwszy koncert Chopina w Warszawie, w Teatrze Wielkim, koncert londyński u księstwa Sutherland, koncert monachijski, koncert wiedeński Chopina i inne.

Uroczystości w rocznicę stulecia śmierci i pogrzebu Chopina zakończą w październiku właściwy program „Roku Chopinowskiego 1949". Program ten, poza stroną muzyczną, obejmie również takie imprezy, jak: konkurs na pomnik Chopina, wystawę chopinowską w Muzeum Narodowym i wystawy objazdowe oraz cały cykl wydawnictw, m. in. pierwsze pełne wydanie wszystkich dzieł Chopina pod redakcją I. Paderewskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Sens prawdziwego patriotyzmu

„Polska Zbrojna", organ Wojska Polskiego, analizuje pojęcie międzynarodowości, stwierdzając co następuje.

„Dla każdego narodu na świecie dobre i korzystne jest tylko to, co jest dobre i korzystne dla całej ludzkości.

Prawdziwy patriotyzm prawdziwa troska o interesy własnego narodu, wymagają popierania ideologii międzynarodowego braterstwa wszystkich ludzi pracy. Bez demokratycznego, robotniczego internacjonalizmu nie może być mowy o żadnej skutecznej obronie własnych interesów narodowych.

Zagadnienie międzynarodowości jest dla nas obecnie przede wszystkim zagadnieniem sojuszu i braterstwa ze Związkiem Radzieckim".

Plewy przez sito

Co za dużo to niezdrowo

Nie myślcie, że jestem jakimś tam przesadnym świętoszkiem. Broń Boże.

Sam rozumiem, że powiedzmy do aktów liście figowe czy z innej kapusty w charakterze zabezpieczenia przyzwoitości, się nie nadają.

Ani biustonoszy nakładać na ob. fite kształty rozmaitych tam wener nie proponuję.

Ale wszystko na swoim miejscu. Więc jeżeli ktoś popełnił dzieło sztuki i ubrać modeli zapomniał, niech go w muzeum czy choćby na wystawie eksponują (dzieło — nie autora) i w porządku.

Ale jeżeli chodzi o tak zwany widok publiczny — sprawa całkiem inaczej wygląda.

Ostatnio jedno z pism satyrycznych taki rysunek na całą stronicę zaiwaniło, że i opisać trudno.

Obywatel, uważacie, jeden z obywatelką pospołu szczegóły swe anatomiczne na cały regulator prezentują. A i rozplanowanie ich wzajemne wyszło w tym rodzaju, że całkiem niewłaściwe myśli widzowi [illegible]

A pod tym wierszyk o cnotliwej pannie, twardej jak skała. No a ta na rysunku, twarda to może i jest, ale na zbyt cnotliwą nie wygląda.

Jednym słowem ni przypiął ni wypiął. To jest jeżeli chodzi o „wypiął" można by ostatecznie przypasować.

I patrzcie co się dzieje. Pętaki różne małoletnie przed rysunkiem się zatrzymują, dyskusję o treści między sobą wodząc.

— Te — powiada jeden — popatrz co oni robią!

— Ba — odpowiada drugi — to co robią, to mięta. Ale wyobraź sobie tylko co będą za chwilę robili.

I na ucho sobie coś przy okazji poszeptują. W oczach podejrzane blaski, na policzkach plamy wypieków.

Niedobrze kochani, i w ogóle niezdrowo.

I teraz wyjaśnijcie łaskawie: komu takie rysuneczki potrzebne?

K.T.W.

PRZEGLĄD [illegible] PRZEGLĄD

Czarujące miasto na ziemi odzyskanej

II.

Godzina 8 rano. Po terenie Wystawy — do swych pawilonów — rozchodzą się pracownicy: obsługa [illegible]. Równocześnie kilkanaście pomysłowych kas — domków krasnoludkowych sprzedaje bilety. Przed głównym wejściem gromadzą się wycieczki. Nawoływania się poszczególnych grup, okrzyki sprzedawców papierosów i przewodników po Wystawie, muzyka nadawana przez megafony — to wszystko razem potężnieje i wzmaga się z każdą minutą. Pierwsze wrażenie to oczywiście Iglica. Wzrok pnie się w górę, wy[illegible] coraz wyżej.

* * *

Mrowie ludzkie rozpełza się w różne strony. Wprawdzie „Przewodnik po Wystawie" zaleca zwiedzanie planowe, ale ludzie zwiedzają raczej chaotycznie.

Nic dziwnego zresztą — przecież Wystawa to nie jakaś tam powieść, którą się czyta „od deski do deski" tylko mnóstwo pięknie skomponowanych nowel...

* * *

W pawilonie Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej na terenach „B" jest bar mleczny. Godz. 8.30. Wszystkie krzesła są zajęte. Śniadanie składające się ze szklanki kakao (pije się przez słomkę) i potężnego drożdżowego rogala kosztuje tylko 50 zł. Kefir jest też świetny. Cena 25 zł.

* * *

W pawilonie „Czterech Kopuł" (teren problemowy, Wystawa „A") są strzałki dla zwiedzających. Ruch jednokierunkowy. Ale ludzie przystają, wracają z powrotem i znowu idą dalej, aby tylko więcej zobaczyć, lepiej zapamiętać. Tutaj mówi się szeptem.

* * *

Na wielkim elektrycznym zegarze, składającym się z 12 małych zegarów jest godzina 10. Cały Pawilon Przemysłowy tętni potężnym hukiem maszyn. Drży. Przy poszczególnych eksponatach stoją grupy ludzi. Objaśniają fachowcy — opiekunowie, maszyn. Przez megafon zapowiadają, że torebka skórzana damska jest do odebrania w Orbisie przy głównym wejściu.

* * *

„Mała Tosia czeka na mamusię przy samochodzie Polskiego Radia" — oto drugą zgubę ogłaszają megafony.

* * *

„Ingos" — Informacja Gospodarcza WZO mieści się w Hali Ludowej. Dziennikarze przybywający na Wystawę winni się tam zgłaszać po odbiór biuletynów prasowych. Ale niestety — nawet informator na dole w hall nie wiedział w jaki sposób można się tam dostać.

* * *

Przy okienkach poczty wystawowej (potężny autobus z napisem „Poczta Polska") tłok. Każdy wysyła obowiązkowo list czy kartkę do domu, do rodziny, do znajomych. Na terenach „B" po przejściu przez 1 z dwóch mostów wiszących nad ulicą Wróblewskiego spotkałem kolegę. Poszliśmy na wino. Tym razem do „inicjatywy prywatnej" — Pawilonu Prywatnego Przemysłu Fermentacyjnego. Ładny pawilonik i świetne wino w dużym wyborze. Kieliszek kosztuje 70 zł.

* * *

Pora obiadowa. Kto [illegible] zwiedzanie [illegible] wędruje do Pawilonu Restauracyjnego, kto natomiast chce zaoszczędzić kupuje w pawilonie spożywczym (teren „B") „kumet" gorącej kiełbasy i bułkę z masłem. W sumie za 70 zł. dobry obiad czy też drugie śniadanie. Jak kto woli. W każdym razie wystarczy to do kolacji.

* * *

„Wesołe miasteczko" jest naprawdę wesołe. Rakiety, huśtawki, karuzele no i muzyka. Jej tony zlewają się z muzyką nadawaną na terenach wystawowych. Jest trochę za głośno zwłaszcza dla ludzi, którzy mają t. zw. dobry słuch.

* * *

Mimo, że Wystawę zwiedza równocześnie kilkanaście tysięcy osób — nie odczuwa się tłoku. Przestrzeń i doskonałe rozplanowanie pawilonów — oto główne zalety W. Z. O. Ludzi pracy — prostych ludzi, młodzież oraz... zakonnice i księży spotyka się najczęściej. Oto element, który dominuje wśród zwiedzających.

* * *

Spotkałem nad brzegami Odry jakiegoś pana, który zawzięcie szukał „W. C." Twierdził, że spaceruje tak od kilkunastu minut. Inni lu[illegible] zresztą jedyne skargi — że wyżej wymienionych „pawilonów" jest nieco za mało i trudno trafić...

* * *

Wieczorem do kolacji w Pawilonie Restauracyjnym, zamówiliśmy piwo. Na banderoli przeczytałem ze zdziwieniem napis: „Haase-Brauerei Breslau". Wiem, że to tylko oszczędność, niemniej jednak oszczędność, która nie powinna była w tym właśnie wypadku mieć miejsca.

* * *

Niestety. Jutro miał być też dzień. Dzień pracy. Musiałem opuścić to miasto — wprawdzie nie „w dolinie", ale w każdym razie miasto bajkowe, miasto z nieprawdziwego zdarzenia.

* * *

W kilka dni później, w ubiegłą niedzielę w Krakowie, na Wawelu spotkałem uczestników Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej. W rozmowie z przedstawicielami różnych narodów powtarzały się pytania o Wystawę. Wszyscy bez wyjątku interesowali się tym, co mieli zobaczyć we wtorek. To było dla mnie najlepszym dowodem, że Wystawa działa jak magnes.

[illegible]

Planowanie w spółdzielczości na rok przyszły na ukończeniu

Niełatwą i odpowiedzialną pracę przy zestawieniu planów na rok 1949 podjęto na wszystkich odcinkach i w najmniejszych nawet komórkach życia spółdzielczego.

Nad planem pracują zarówno wysoko wykwalifikowani pracownicy krakowskich oddziałów central spółdzielczych jak i członkowie zarządów spółdzielni spożywców, referenci Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", księgowi spółdzielni pracy, spółdzielni gminnych branżowych i [illegible]nych.

Góral w małej spółdzielni mleczarskiej w Szaflarach, skupującej „bunc" od baców wypasających swe stada na połoninach, chłop — samopomocowiec przeszkolony [illegible] sach w Woli Justowskiej, były kolejarz czy robotnik zasiadający w zarządzie spółdzielni spożywców lub pracy — wszyscy oni robią właściwie to samo co ich koledzy „planiści" w Krakowie, tylko w inn[illegible] i nieco mniejszym zakresie

Nad całością zaś pracy czuwa Delegatura Centralnego Związku Spółdzielczego, zadaniem jej jest instruowanie i koordynowanie planowania w oddziałach central i spółdzielniach. Delegatura CZS przygotowała akcję, przeprowadzając w pierwszej dekadzie bm. kursy i konferencje instrukcyjne z przedstawicielami spółdzielni wszystkich typów, poza przeszkoleniem w zakresie techniki planowania i wypełniania formularzy, kierownictwo planowania delegatury CZS w Krakowie włożyło wiele wysiłków w naprowadzenie planistów spółdzielczych na właściwą metodę planowania opierającą się nie na perspektywach, lecz na możliwościach realnych.

Nadto planiści poszczególnych central spółdzielczych udzielili wskazówek szczegółowych zależnie od rozwoju obrotu gospodarczego spółdzielni odnośnych typów. I tak np na konferencjach w sprawie planowania przeprowadzonych we wszystkich Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przedstawiciele Centrali Rolniczej Spółdzielni zwrócili szczególną uwagę na rozbudowę obrotu ziemiopłodami, zwłaszcza na odcinku skupu zboża.

Sporządzanie planów w spółdzielczości woj. krakowskiego dobiega końca, a ogólna ocena przebiegu tej pracy daje podstawę do stwierdzenia wzrostu wyrobienia zarządów i pracowników spółdzielni, którzy stanęli w tej trudnej akcji na wysokości zadania (n)

Narada gospodarcza w Krakowie

w sprawie podatku gruntowego i funduszu oszczędnościowego

KRAKÓW (m) W Krakowie odbyła się narada gospodarcza poświę[illegible]a omówieniu zagadnienia podatku gruntowego i funduszu oszczędnościowego. W obradach wzięli udział prezesi i sekretarze powiatowi zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej, powiatowi pełnomocnicy do spraw podatku gruntowego, przedstawiciele instytucji gospodarczych i partii politycznych. Z ramienia PPS w obradach wzię[illegible] udział inspektor wydziału wiejskiego WK PP[illegible] tow Suska Wanda i kierown[illegible] wy[illegible] wiejskiego WK PPS tow. Ulatowski. Z ramienia PPR poseł tow. Łabus.

Referat poświęcony sprawom podatku gruntowego i funduszu [illegible]szczędnościowego wygłosił wojewódzki pełnomocnik do spraw podatku gruntowego tow. Dąbrowski, omawiając nowelizację ustawy o podatku gruntowym. Tow. Dąbrowski podkreślił niezmiernie ważny moment obrony drobnego i średniego rolnika oraz konieczność sprawiedliwego wymiaru i poboru tego podatku

W dalszym ciągu swego przemówienia referent wykazał na podstawie licznych przykładów cyfrowych, że dotąd największy ciężar ponosili chłopi najubożsi, podczas gdy rolnicy bogaci wielkorolni byli niedostatecznie obciążeni.

Nowelizacja [illegible] o podatku gruntowym obniży wysokość podatku gruntowego dla najmniejszych gospodarstw podwyższając równocześnie normę dla dużych gospodarstw chłopskich.

Następnie tow Dąbrowski omówił zagadnienie społecznego funduszu oszczędnościowego podkreślając jego gospodarczą rolę dla państwa W związku z powyższym referent poświęcił dalszą [illegible] przemówienia omówieniu zadań komisji współpracy do których wejdą przedstawiciele partii politycznych i [illegible]ganizacji społecznych. Zasadniczym celem tych komisji będzie kontrola i koordynacja pracy

Drugi referat wygłosił tow Lewinger omawiając akcję skupu zboża przez [illegible] zakłady zbożowe Po referatach wywiązała się żywa dyskusja w czasie której poruszono konieczność sprawiedliwego wymiaru i poboru podatku gruntowego bez [illegible] gospodarstw, ochronę ubogich chłopów przed czynnikami, które w pewnych wypadkach [illegible] na rękę bogaczom wiejskim, nakładając na małorolnych największ[illegible]

Troski i radości

Związku Zawodowego Robotników Budowlanych

Jednym z najstarszych polskich Związków Zawodowych jest Związek Robotników Budowlanych, a kolebką jego był Kraków W krakowskim oddziale Związku są jeszcze materiały z roku 1896, przedtem istniała już jednak organizacja murarzy, która była zalążkiem późniejszego ogólnopolskiego Związku Robotników Budowlanych wszystkich zawodów.

Oprawna księga pamiątkowa, przechowywana w biurach oddziału krakowskiego nosi napis: „Księga pamiątkowa organizacji murarzy. 1892 — 1937", a na jej okładce wymalowana jest winieta złożona z młota, kielni i winkielnicy. Na pierwszym miejscu podpis Ignacego Daszyńskiego.

W roku 1937 organizacja murarzy obchodziła za prezesury tow Łapińskiego 35 lecie swego istnienia. Do tej chwili zachowało się 9 przedwojennych sztandarów organizacji, przechowanych z narażeniem życia przez poszczególnych członków. Były to jedne z nielicznych sztandarów robotniczych w pierwszym okresie powojennym w Krakowie.

Dziś oddział krakowski Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Budowlanych liczy 4337 członków, w tym 208 kobiet. Pracują oni w 160 istniejących na terenie krakowskim zakładach pracy i przedsiębiorstwach budowlanych (6 zakładów ceramicznych, 5 wapiennych i kamieniołomów, 4 fabryki materiałów budowlanych, 4 państwowe przedsiębiorstwa budowlane, 10 spółdzielni pracy i in.). Czynne są 4 sekcje zawodowe: malarzy i lakierni[illegible], kaflarzy i zdunów, piaskarzy oraz kamieni[illegible]

[illegible] wielką rolę, ciesząc się uznaniem i szacunkiem Dowodem tego fakt, iż z grona jego członków pochodzi wielu przedstawicieli świata pracy w instytucjach państwowych. I tak członkami tego Związku są 4 ławnicy w sądach przysięgłych, 16 przedstawicieli ma Związek w Społecznej Komisji do walki z lichwą i nadużyciami, 2 w Społ. Komisji Doradczej przy Urzędzie Zatrudnienia i po jednym w Obywatelskiej Komisji Podatkowej i Sądzie Ubezpieczeń Społecznych.

To stanowisko Związku tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że sytuacja budowlana na terenie krakowskim nie przedstawia się najlepiej i [illegible] krakowskiego często wędrować [illegible] pracą nawet w okresie sezonu budowlanego, na inne tereny. Są tacy, którzy stale dojeżdżają do Katowic, inni przenoszą się na dłuższy czas do innych miast

Może temu przypisać należy fakt, że aktualna działalność Związku nie [illegible] wszystkich punktach stanąć może na wysokości zadania. Tak np w sprawozdaniu za ubiegły rok czytamy następujące zdanie: „Robotnicy budowlani rzadko korzystają z wczasów; robotnicy fizyczni nie wypracowują najczęściej wczasów, dlatego też przeważnie jadą pracownicy umysłowi. Robotnicy fizyczni korzystają natomiast z ekwiwalentu w wysokości 2,65 proc brutto od wypracowanej sumy"

W Krakowie remontuje się wprawdzie zabytki, ale buduje się mało i sezonu budowlanego właściwie nie ma. Związek Robotników Budowlanych ma z tego powodu wiele zmartwień i kłopotów i ciągle pociesza się myślą, że w przyszłym roku budżetowym odnośne kredyty budowlane zmienią sytuację na lepsze. Na ruch budowlany w Krakowie czekają zresztą nie tylko oni. Czekają wszyscy. A no, miejmy nadzieję

I jeszcze jedno zmartwienie ma Związek. Jego lokal jest za mał[illegible] rym mieściłyby się wszelkie związkowe instytucje i świetlice. Są chęci, są ręce do pracy, są pieniądze na materiał budowlany. Brak tylko parceli. I dlatego Związek Robotników Budowlanych nie może wybudować sobie domu. Ale i w tym wypadku mamy nadzieję, że ojcowie miasta zajmą się tą sprawą i pozytywnie ją rozpatrzą.

Rozwój spółdzielczości samopomocowej

KRAKÓW (m). — Delegatura C. Z. S. w porozumieniu z Centralą Rolniczą Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Krakowie oraz partiami politycznymi, zwołała konferencję zarządów P. Z. G. S. i spółdzielni gminnych poświęconą przedyskutowaniu zasadniczych założeń tego odcinka spółdzielczości Referaty wygłosili: tow. mgr. Wawrzoń, delegat C. Z. S., oraz tow. tow. sekr. WK PPS Borek i sekr. KW [illegible] Waniołka, po czym wywiązała się obszerna dyskusja.

Rozpracowano zwłaszcza zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, która winna być organizowana równolegle z akcją wymiany handlowej [illegible] polu dostawy surowców i narzędzi pracy dla rolnictwa i skupu ziemiopłodów. Podobne konferencje przeprowadzono w dniach następnych we wszystkich powiatach.

Elektryfikacja powiatu olkuskiego

OLKUSZ (JK) — W Chechle koło Klucz odbyło się zebranie, na którym powołano do życia Komitet Elektryfikacji wsi Chechło, Ryczówek, Rodaki i Kwaśniowa w powiecie olkuskim.

Wstępne prace przy elektryfikacji wsi Chechło zostaną rozpoczęte jeszcze w tym tygodniu, w pozostałych wioskach w najbliższym czasie. Koszta elektryfikacji poniosą mieszkańcy poszczególnych wiosek w for[illegible]

Na czele komitetu, składającego [illegible] ki „[illegible]", [illegible]

Wycieczka spółdzielcza na WZO

KRAKÓW (m) Staraniem Delegatury CZS w Krakowie zorganizowana została wycieczka do Wrocławia w składzie przeszło 100 pracowników wszystkich oddziałów central spółdzielczych oraz PZZ w towarzystwie przedstawicieli partii politycznych, zwiedziła Wystawę Ziem Odzyskanych. Uczestnicy wycieczki przestudiowali szczegółowo obydwa [illegible]rany wystawowe a ponadto zostali oprowadzeni przez fachowych przewodników po muzeach i zabytkowych kościołach Wrocławia.

Wspaniała treść Wystawy i doskonała organizacja, pozwalająca tak licznym grupom na szybkie zapoznanie się z niezmiernie pouczającym materiałem eksponatowym ze wszystkich dziedzin życia narodowego [illegible] iż [illegible] dni spędzone we Wrocławiu przyniosły wiele korzyści dla aktywu [illegible]

Zakład dla niewidomych dzieci otwarty

KRAKÓW (kom) Z dniem 1 września br. zostanie uruchomiony w Krakowie przy ul. Józefińskiej 10-12 Państwowy Zakład dla Niewidomych Dzieci (Publ. Szkoła Powsz. Spec. z internatem). Zgłoszenia dzieci niewidomych, ociemniałych i z resztkami wzroku w wieku od 7 do 14 lat należy kierować do Kuratorium Okr. Szk. Krak. Kraków, ul. Dietla 90. Wydział Opieki nad Dzieckiem pokój Nr 60. W podaniach o przyjęcie należy podać:

1) Imię i nazwisko oraz datę urodzenia dziecka; 2) od kiedy dziecko jest niewidome czy ociemniałe; 3) adres i nazwisko rodziców względnie opiekunów; 4) stan liczebny rodziny, wiek rodzeństwa, stan materialny.

Gościnne występy złodziejki w Krynicy

NOWY SĄCZ (rm). — W Krynicy-Zdroju zaaresztowana została niejaka Czesława Sikorska z Krakowa, która dokonała kilka kradzieży garderoby i gotówki na szkodę kuracjuszy

Przebiegła złodziejka zajęła w jednym z krynickich pensjonatów po[illegible] korzystając z nieobecności domowników i wczasowiczów w sąsiednich willach dokonywała bezczelnych kradzieży, buszując po walizkach i szafach z garderobą.

Czesławę Sikorską oddano do dyspozycji władz sądowych.

Sekretarz ONZ w Krakowie

KRAKÓW (IM) Do Krakowa przybył sekretarz ONZ dla spraw Europy Amerykanin Walter Whiteman. Gościowi towarzyszy z ramienia MSZ radca Balusztajn.

Bogaty program piłkarzy krakowskich

KRAKÓW Piłkarze krakowscy rozegrają w najbliższym czasie szereg meczów międzymiastowych i międzynarodowych. W dniu 22 sierpnia reprezentacja „Orląt" zmierzy się w Tarnowie z reprezentacją miasta 2 września reprezentacja Krakowa rozegra na Śląsku zawody z cyklu meczów o puchar śp Kałuży. W dniu 8 września rozegrany zostanie w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski Kraków—Praga. 12 września Kraków rozegra w ramach jubileuszu 25-lecia Łódzkiego OZPN zawody o puchar śp. Kałuży z reprezentacją Łodzi. 5 października piłkarze krakowscy wspólnie z piłkarzami śląskimi rozegrają na Śląsku mecz międzynarodowy: „Dynamo" (Moskwa) — Team Śląsk—Kraków.

Pierwszy Team juniorów Krakowa rozegra w dniu 11 września spotkanie z juniorami Łodzi w Łodzi, a w dniu 16 września z juniorami Budapesztu, jako przedmecz zawodów Kraków—Budapeszt.

Krakowskie "Orlęta" grają z „Wisłą"

KRAKÓW. — [illegible] zegrany zost[illegible] z piłkarski między drużyną „Orląt" krakowskich, [illegible] „Wisły".

Dochód z meczu przeznaczony jest na rozbudowę ośrodka piłkarskiego KOZPN na Czerwonym pod Nowym Targiem

Wycieczka młodzieży amerykańskiej w Krakowie

KRAKÓW (im) Na zaproszenie [illegible] przybyła do Krakowa 14-osobowa wycieczka postępowej młodzieży amerykańskiej studentów i [illegible]

Goście zwiedzili zabytki Krakowa oraz zapoznali się z życiem kulturalnym młodzieży studiu[illegible]

KRONIKA

17-LETNIA ZŁODZIEJKA KIESZONKOWA

NOWY SĄCZ (rm) — 17-letnia Zofia Uroda z Nowego Sącza przytrzymana została przez MO pod zarzutem dokonywania kradzieży kieszonkowych. Terenem operacji złodziejskich były przeważnie jarmarki i odpusty. Małoletnią złodziejkę osadzono w areszcie sądowym

7 OSÓB RANNYCH W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ

JASŁO (rm) — Autobus PKS na szosie pod Kołaczycami (pow jasielski) wpadł do rowu i uległ roz[illegible] 7 [illegible] zostało lekko kontuzjowanych, a to dzięki przytomności [illegible], który w porę spostrzegł defekt w kierownicy.

Jest to już trzeci wypadek samochodowy, którego powodem jest źle działająca kierownica.

WSIE DOŚWIADCZALNE W NOWOSĄDECCZYŹNIE

NOWY SĄCZ (rm). — W lokalu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu odbyła się konferencja z udziałem starosty J. Antoniszczaka i prezesa woj Sam. Ch. na której omówiono sprawę rozwoju wsi nowosądeckiej

Złotwina i Świniarsko po przeprowadzeniu na ich terenach komasacji służyć mają jako ośrodki doświadczalne typu hodowlanego i rolnego. Każda z tych wiosek po komasacji ma otrzymać nowoczesne drogi, chodniki, elektryfikację, radiofonizację, dom ludowy, ośrodek zdrowia itp.

W PARTII PPS

Narada powiatowych aktywów PPS w Krakowie i Olkuszu

KRAKÓW. (yl) — Ostatnio na terenie powiatu krakowskiego i olkuskiego odbyły się narady aktywów partyjnych, poświęcone bieżącym zagadnieniom politycznym. W zebraniach z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego wziął udział tow. Kerkowski. Referował członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu w Krakowie tow. Wójcik. Poruszono zagadnienia rewolucji proletariackiej, teorii i praktyki partii II. Międzynarodówki i na jej tle problematykę marksizmu - leninizmu oraz [illegible].

W Krakowie w dyskusji udział wzięli: tow. dr. Pająk ze Skawiny, [illegible] Jasiński, Dembowski, Mu[illegible]lak, Walasik i Jedynak z Wielerzki, Ciempka z Zabierzowa, Lange z Koran. Tylek [illegible] Swoszowic, Małek z Zielonek i Wilkoń z Krakowa.

W Olkuszu głos zabierali tow. Kula, Owczka, Wójcicki, Jaworski, Ptaśka, Krawczyk, Konarowski Kamionka, Pięlka, Gadeko, Olanowski, Karpała, Kluczewski, Sasata, Klaisz, Tobola i Szmit.

Dyskusję zreasumował [illegible] kowski z CKW PPS.

Zebrani uchwalili rezolucję, solidaryzującą się z przemówieniem sekretarza generalnego tow. Cyrankiewicza i uchwałami plenum Komitetu Centralnego PPR. Ponadto postanowiono wysłać listy do sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch tow. Palmiro Togliattiego z wyrazami uznania dla walki włoskiej klasy robotniczej z reakcją włoską i amerykańską.

Iść czy nie iść?

Chłopiec z przedmieścia

Nowy film produkcji radzieckiej jest historią wynalezienia przez młodego inżyniera rosyjskiego nowej broni szybkostrzelnej dla samolotów. Akcja, która rozpoczyna się w roku 1916 w czasie pierwszej wojny światowej i ukazuje młodego Andrzeja Skworcowa jako młodego chłopa, przeprowadzona jest konsekwentnie, ale nie nużąco aż do czasów obecnych. Broń wynaleziona przez Skworcowa, oddała wielkie usługi Armii Czerwonej w czasie ostatniej wojny i jest rewelacją techniczną. (1800 strzałów na minutę).

Gra aktorów powściągliwa w wyrazie i jednocześnie pełna nieprzesadzonej ekspresji. Doskonałe fotomontaże (sen małego Skworcowa) i oryginalne zdjęcia.

Pasjonujący temat przetłumaczony został na język filmowy z umiałem ograniczającym właściwe sceny, które można było rozbudować do bardzo denerwujących momentów, co bez wątpienia zapisać należy na plus kultury reżysera. Tak samo wątek miłosno-romantyczny przeprowadzony jest dyskretnie, bez niepotrzebnych sentymentalizmów.

(m)

Z ŻYCIA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - BUŁGARSKIEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW (m). — Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Krakowie po uczczeniu pamięci zmarłego przewodniczącego dyr. Kazimierza Lewickiego powierzono funkcję przewodniczącego docentowi dr. Sławskiemu a sekretarza prof. S Kraalckiej. Nowo wybrani będą pełnić swe funkcje do czasu walnego zebrania członków Towarzystwa.

KOMUNIKAT LIGI KOBIET

Liga Kobiet rozpoczyna kursy kroju, krawiectwa ręcznego, modniarstwa, [illegible]oju i szycia oraz bieliźniarstwa. Wpisy codziennie w sekretariacie [illegible] 1 Maja 1. I p. w godzinach od [illegible]–13 i od 16—18.

Wojewódzka narada PPS i PPR

w sprawie szkolenia międzypartyjnego

KRAKÓW (yi) — W domu KW PPR miała miejsce narada międzypartyjna poświęcona sprawom szkolenia PPS i PPR. W zebraniu, któremu przewodniczył tow. Roman Szydłowski wzięło udział ponad stu przedstawicieli powiatowych komisji szkoleniowych. Z Warszawy przybył członek Centralnej Komisji Szkolenia Międzypartyjnego tow. Druker.

Na wstępie sekretarz wojewódzki PPS tow. Machno i sekretarz KW PPR tow. Starzec wygłosili przemówienia, w których omówili rolę i zadania pracy ideologicznej wewnątrz obu partii robotniczych. Akcja ta prowadzona w okresie poprzedzającym zjednoczenie przyczyni się do pogłębienia zagadnień ideologicznych i podniesienia poziomu członków PPS i PPR. Celem jej jest ostateczne osiągnięcie jedności ideologicznej na gruncie marksizmu-leninizmu.

Jak wynika ze sprawozdań i wypowiedzi w czasie dyskusji przedstawicieli powiatów dotychczasowe szkolenie w woj. krakowskim objęło ponad 3 tys. aktywistów zgrupowanych na 66 kursach. Najlepsze wyniki osiągnął Kraków, gdzie przeszkolono 1.612 słuchaczy. Również powiat chrzanowski poszczycić się może dużymi osiągnięciami, gdzie przez zorganizowanie 6 kursów przeszkolono 285 aktywistów. W dalszym [illegible] części sprawozdawczej omawiano sprawy szkoleniowe w Tenczynku, Jaworznie, Libiążu, Sierszy, Trzebini (gdzie organizuje się klub dyskusyjny) i Wadowicach.

Po zakończeniu części sprawozdawczej zabrała głos tow. Zemankowa, omawiając całość dotychczasowego szkolenia, udzielając informacji i odpowiedzi na zapytania w dyskusji. Na podstawie dotychczasowych wyników na wyróżnienie zasługują Komisje Szkoleniowe Krakowa, powiatu tarnowskiego, nowosądeckiego, chrzanowskiego i olkuskiego. Bardzo źle pracują Komisje w Białej i w Żywcu.

Całość narady podsumował przedstawiciel Centralnej Komisji Szkolenia Międzypartyjnego tow. Druker, stwierdzając, iż w następnym turnusie należy położyć większy nacisk na sprężystą organizację i staranny dobór prelegentów. Należy również zwrócić uwagę na pracę samokształceniową i czytelnictwo organów teoretycznych obu partii.

Obrady zakończył kierownik wydziału propagandowego KW PPR tow. Szydłowski, który podkreślił, iż najbliższy okres szkoleniowy winien objąć około 5 tys. członków obu partii i z tego względu należy mu poświęcić specjalną uwagę. Jak wykazuje doświadczenie poziom i wyniki prac szkoleniowych zależą przede wszystkim od współpracy komisji z odpowiednimi komitetami partyjnymi.

Ciężki dzień Pogotowia Ratunkowego

KRAKÓW (WW). — Toman Sylwester i Olbrycht Feliks, obaj w stanie nietrzeźwym przewrócili się na motocyklu na rogu ul. Stradom i św. Gertrudy, przy czym obaj odnieśli ogólne obrażenia wewnętrzne, a Olbrycht doznał wstrząsu mózgu. Lekarz Pogotowia udzielił im pomocy o godz. 13.30.

W dniu wczorajszym, o godz. 21,25 Andruszczak Stefania lat 19 spadła ze schodów w Woli Duchackiej, przy ul. Warneńczyka 2.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego skierował ją po skonstatowaniu wstrząsu mózgu na oddział II szpitala św. Łazarza.

Pogotowie przewiozło konającą na skutek doznanego złamania podstawy czaszki w wyniku upadku z okna II piętra domu przy ul. Kurkowej 3 Katarzynę Jarzyna.

Przejechany przez samochód o godz. 14.50 milicjant Luskujad Stanisław, mając złamane prawe podudzie, został przewieziony karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala UB.

Lekarz Pogotowia opatrzył o godz. 15,25 Wacława Kruczka, zam. na Białym Prądniku, który przez nierozpoznanego osobnika został pobity żelaznym prętem.

Karygodne „żarty" z Pogotowiem

KRAKÓW (WW) Zawezwany telefonicznie do Bonarki lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy porażonemu prądem Białoniowi, z zawodu elektrotechnikowi, skierował go do szpitala św. Łazarza.

W dniu 19 bm. dwukrotnie, a mianowicie o godz. 3 oraz o 7 zostało telefonicznie zawezwane Pogotowie Ratunkowe w dwa różne punkty miasta, przy czym wzywający o godzinie 7 podawał się za funkcjonariusza milicji.

W obu wypadkach, po przybyciu na miejsce okazało się że żaden wypadek nie miał miejsca a wezwanie należy zaliczyć na karb niesmacznych żartów.

Jak najsurowiej winno się napiętnować podobne wybryki utrudniające pracę Pogotowia, oraz pociągające za sobą ponoszenie kosztów przez instytucję pracującą całkowicie honorowo, a utrzymującą się przede wszystkim dzięki dobrej woli ob. ob. lekarzy oraz ofiarności publicznej.

Uwaga nadzieleni ziemią z parcelacji

Urząd Wojewódzki Krakowski — Państwowy Fundusz Ziemi podaje do wiadomości, że od 1 sierpnia br. przy spłatach należności Państwowego Funduszu Ziemi za nabytą ziemię cena 1 q żyta wynosi zł. 2000 (słownie. dwa tysiące złotych).

Złodzieje paczek pod kluczem

KRAKÓW (WW) Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, w wyniku apelacji wniesionej przez Prokuratora stanęli dnia 19 bm. Stanisław Węgiel i Marian Pogan, którzy jako urzędnicy Urzędu Pocztowego Kraków II po [illegible] szczeniu właściwych adresów pomocniczek do paczek i po sfałszowaniu adresów, dokonali przywłaszczenia sobie w 1946 roku ogółem siedmiu paczek.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok krakowskiego Sądu okręgowego skazując Pogana na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz pozbawienia praw na lat cztery. Zaś Węgiela na karę 3 lata więzienia i pozbawienia praw na lat cztery.

„Amator" dolarów przed sądem

KRAKÓW. (WW) Przed sądem Okręgowym w Krakowie stanął dnia 18 bm. Stanisław Jaskot, lat [illegible] student A. H., zam. w Woli Duchackiej, oskarżony o przywłaszczenie sobie 700 dolarów papierowych i 30 w złocie na szkodę swego brata Józefa, a następnie o sprzedanie ich przy współudziale swego kolegi Edwarda Tokarza, częściowo Wawrzyńcowi Świdrowi, ogniomistrzowi Krakowskiej Straży Pożarnej, częściowo zaś pod Sukiennicami.

Oskarżony Jaskot przyznał się do winy, usprawiedliwiając swój krok zużytkowaniem uzyskanej gotówki na godziwe cele, oraz ciężką swą sytuacją materialną.

Biorąc pod uwagę młody wiek osk. Jaskota, oraz braki w jego wychowaniu spowodowane okresem okupacji, Sąd wymierzył mu łącznie łagodną karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz 5000 zł grzywny.

Na tą samą karę skazany został współoskarżony Świder. z tym. że na mocy ustawy amnestii karę mu darowano.

Edwarda Tokarza Sąd uniewinnił.

Epilog krwawej bójki przed sądem

KRAKÓW (WW). — Epilog krwawej bójki wywołanej dnia 20. 6. [illegible] r. w Lipniku k. Myślenic rozegrał się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Około godziny 21 — dnia 20. 6. ub. roku do mieszkania Heleny Urbanik w Lipniku, gdzie właśnie odbywała się zabawa weszli oskarżeni Stanisław Cieślik, Piotr Irzyk, Wojciech Konik i nieżyjący Stanisław Irzyk i wkrótce wywołali awanturę gasząc światło i przystępując do bicia osk. Franciszka Kaczmarczyka uprzednio przygotowanymi pasami wojskowymi.

Kaczmarczyk początkowo bronił się rękami, nie mogąc jednak uporać się z przewagą napadających użył noża, raniąc w szyję Stanisława Irzyka, który w następstwie ekrawienia zmarł, oraz raniąc w ramię Stan. Cieślika.

Organa Sprawiedliwości dopatrują się przekroczenia granic obrony koniecznej w użyciu noża przez osk. Kaczmarczyka, który wspólnie ze swymi przeciwnikami znalazł się na ławie oskarżonych.

Z powodu nie stawienia się osk. [illegible]zyka i Cieślika Sąd rozprawę odroczył, polecając ująć i sprowadzić do więzienia wyżej wymienionych.

KOMUNIKATY

Zarząd Związku Zawodowego Artystów i Pracowników Teatralno-Widowiskowych, oddział w Krakowie zawiadamia, że od dnia 1 sierpnia 1948 otworzył własne biuro przy ul. Szpitalnej 40, godziny urzędowe od od 8 do 16 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wszyscy pragnący pracować w teatrach w charakterze pracowników technicznych lub administracyjnych muszą się zarejestrować w naszym biurze.

X X X

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych, wydział kulturalno-oświatowy w Krakowie, ul. Wiślna 10 organizuje od dnia 15 września 48 r. a) 8-miesięczny kurs handlowo-biurowy dla początkujących, b) miesięczny kurs księgowości dla zaawansowanych.

Nauka na tych kursach odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Wykładowcami będą zawodowi nauczyciele szkół handlowych. Absolwenci kursów otrzymają świadectwa.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku. Ilość osób na kursach ograniczona.

X X X

„Polski Związek b. Więźniów Politycznych Koło Kraków zawiadamia swoich członków i podopiecznych, że przyjmuje zgłoszenia na węgiel w tut. sekretariacie do dnia 1 września br.

X X X

Miejska Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Krakowa komunikuje, iż w lokalu Wydziału Przemysłu i Handlu Z. M. ul. 1 Maja 6 IV p. pokój Nr. 54 wyłożone są do wglądu cenniki na tkaniny wełniane, len i wyroby dziewiarsko-pończosznicze.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR POWSZECHNY TUR — „Ladacznica z zasadami" — „Przy drzwiach zamkniętych" — 19.30

TEATR OPERETKA — „Domek trzech dziewcząt", 19.30

KINA: Świt — „Chłopiec z przedmieścia", 15, 17,30 20 Warszawa — „Cieleśnisty lipca", 16, 18, 20; Apollo — „Lekkomyślna siostra", 15.30, 17,45, 20; Sztuka — „Lekkomyślna siostra", 15, 17,45, 19,30; Uciecha — „Miasto bezprawia" 16-18-20; Wanda — „W pogoni za mężem", 15.30, 17,45, 20, Gdańsk — „Dwaj panowie F" 16-18-20; Wolność — „Dziewczęta z baletu" 16-18-20.

Kino Aktualności w kinoteatrze Apollo — Najnowsza Polska Kronika filmowa. 12-13-14.

Kino Oświatowe, Garncarska 1 — program jak w Kinie Aktualności 17, 18.30, 20.

Dyżury położnicze

21. VIII dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny nr. 7, m 9. We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

RADIO

na dzień 21. 8 1948 r. (sobota)

6,15 Muzyka poranna; 7,20 Piosenki ludowe; 12,04 Dziennik południowy; 12,25 Utwory wiolonczelowe; 12,45 „Mechanizacja w gospodarstwie chłopskim"; 13,00 Muzyka obiadowa; 13,45 Muzyka poważna: 15,30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18,05 Koncert Orkiestry P. R.; 18,40 „Antena na bakier" — audycja rozrywkowa; 19,00 „W rytmie marsza", 19,20 Piosenki francuskie; 19,45 „Z życia Jugosławii"; 20,10 XIV Wieczór Mickiewiczkowski; 20,40 Utwory fortepianowe; 21,00 Dziennik wieczorny; 22,00 Muzyka taneczna; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Hymn, koniec audycji.

R 16619

ZE SPORTU

Piłka ręczna na Igrzyskach Z. Z.

WARSZAWA — W spotkaniach eliminacyjnych w siatkówce drużyn męskich rozegrano 7 meczów, których zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału.

Faworytam turnieju jest zespół Kolejarzy, złożony z graczy krakowskiej „Olszy" i „Pomorzanina" oraz drużyna Spółdzielców, złożona z graczy warszawskiego SKS-u.

Kolejarze — Górnicy 2:0 (15:8, 15:12); Samorządowcy — Cukrownicy 2:1 (13:15, 15:3, 15:5); Spożywcy — Pocztowcy 2:1 (6:15, 15:10, 15:12); Skórzani — Budowlani 2:0 (15:7, 15:9); Chemicy — Naftowcy 2:0 (15:3 15:0); Międzyzwiązkowcy — Konf. Odzieżowcy 2:0 (15:2, 15:8); Spółdzielcy — Metalowcy 2:1 (15:6, 9:15, 15:9).

W spotkaniach siatkówki drużyn żeńskich padły następujące wyniki: Górnicy — Skórzani 2:0 (15:13, 15:6) Cukrownicy — Spożywcy 2:0 (15:3, 15:3); Kolejarze — Metalowcy 2:0, (15:0, 15:2); Pocztowcy — Samorządowcy 2:0 (15:10, 15:9); Włókniarze — [illegible] (15:13, 15:10); Międzyzwiązkowcy — Konf. Odzieżowcy 2:0 (15:3, 15:1).

Spółdzielcy zakwalifikowali się bez gry do ćwierćfinału.

Faworytami turnieju jest drużyna Kolejarzy, złożona z zawodniczek poznańskiego ZZK, gdańskiej „Gedanii" i „Pomorzanina" oraz zespół „Spółdzielców", którego [illegible] stanowią zawodniczki warszawskiego [illegible].

Eliminacyjne spotkania w piłce koszykowej przyniosły następujące rezultaty:

Kolejarze — Górnicy 56:9 (32:5) Skórzani — Cukrownicy 22:16 (14:12); Budowlani — Międzyzwiązkowcy 18:17 (8:7); Samorządowcy — Włókniarze 20:10 (12:4); Chemicy — Leśnicy 31:16 (20:6), Metalowcy — Pocztowcy 39:27 (15:21).

Drużyna Pocztowców złożyła protest ponieważ w zespole Metalowców grali gracze AKS-u, którzy według zgłoszeń do PZPR powinni grać w drużynie „Budowlanych".

Spółdzielcy — Naftowcy 104:19 (43:11); Spożywcy — Odzieżowcy 86:27 (31:10).

Półfinaliści piłkarscy Igrzysk

W dalszym ciągu turnieju piłki nożnej [illegible] w ramach Igrzysk Związków Zawodowych padły następujące wyniki:

GÓRNICY — SKORZANI 3:1 (1:0)
METALOWCY — KOLEJARZE 3:0

Tym samym Górnicy i Metalowcy zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych.

Pod znakiem „białego sportu"

Międzynarodowe Mistrzostwa Wybrzeża

SOPOT — W trzecim dniu Międzynarodowego Turnieju Tenisowego o mistrzostwo Wybrzeża padły następujące wyniki: gra pojedyńcza panów — Dostal (Czechosłowacja) pokonał po zaciętej pięciosetowej grze Borowczaka (Warszawa) 2:6, 6:2, 3:6, 7:5, 6:3. Bratek wygrał z Mrokowskim (Sopot) 6:2, 6:2, 6:1.

W półfinałowej grze [illegible] pań Jędrzejowska wygrała z Jaśkowiakówna (Poznań) 6:3, 6:4, w grze mieszanej para małż. Tłoczyńskich pokonała parę Wjewiórkowska-Kosiński 6:2, 6:2, a Niewiadomska i Chytrowski wygrali z parą Jokielową-Bełdowski 6:4, 1:6, 8:6. W grze podwójnej panów Cieszyński-Milewski przegrali z parą Kucharski-Jasiński 1:6, 3:6, 2:6. Tłoczyński i Olejniszyn wygrali z parą Frankowski-Pałjca 6:1, 6:3, 6:2. Grę pojedynczą pań między mistrzynią Czechosłowacji Miskovą, a Kopławską przerwano wskutek deszczu i zapadających ciemności przy stanie 6:1.

Igrzyska Wojsk Lądowych

WROCŁAW — W drugim dniu rozgrywanych we Wrocławiu igrzysk Sportowych Wojsk Lądowych padły następujące wyniki:

W BOKSIE:

W. musza: Guzek (OW 3) pokonał na punkty Hanka (OW 7). Jarosz [illegible] (OW 2) wygrał z Leśniewskim (OW 3): waga kogucia. Owsiejew (OW 2) wygrał przez dyskw. z Kowalskim (WOP), Kubowicz (OW 3) zwyciężył na punkty Pawłowskiego (OW 4): waga piórkowa: Plisiak (OW) pokonał przez k. o. w pierwszym starciu Choinackiego (OW 1), Kuiel (OW 4) wypunktował Mańkowskiego (OW 4): waga lekka: Marcinlak (OW 7) pokonał na punkty Lidmajewa (OW 1), Guzewicz (OW 4) wygrał przez techn. k. o. w pierwszym starciu z Zaszewskim (OW [illegible]) Wiśniewski [illegible] przez dyskwalifikację Żabińskiego (OW 2), Wąsik (OW) wypunktował Strukowicza (OW 3): waga średnia. Trzeciński (WOP) pokonał na punkty Kobika (OW 1), Seibut (OW 3) wygrał przez techn. k. o. w trzecim starciu z Owczarkiem (OW 5): waga półciężka: Przybylski (WOP) pokonał na punkty Korbika (OW 1), Sawicki (OW 3) wygrał przez dyskwalifikację z Maćkowiakiem (OW [illegible]) waga ciężka: Gołębiowski (OW 7) wygrał przez dyskwalifikację z Pikutą (OW 2).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE:

[illegible] m półfinał I: 1) ppor. Kordas [illegible], półfinał II: ppor Starybrat — 12,1.

100 m służba czynna: najlepszy czas w przedbiegach osiągnął kpr. Palusiński — 11,8.

W przedbiegach 400 m służba czynna — najlepszy wynik miał strzelec Książczak (OW 1) — 54,2 sek.

W przedbiegach 400 m kadry ppor. Skrzypek (OW 1) uzyskał czas — 53,4.

Finał skoku w dal kadra: 1) por Starybrat 608 cm, 2) chor. Serafiński 590 cm 3) ppor. Wójcik [illegible] 2) 585 cm [illegible] (OW 3) 593 cm, 2) kpr Sienkiewicz (OW 3). cm 2) kpr. Sienkiewicz (OW 4) 581 cm, 3) kpr. Winowski (OW 1) — 566 cm.

Zespołowa gimnastyka przyrządowa — kadra: 1) OW 3 — 122,93 pkt., 2) OW 1 — 118,28 pkt., OW 4 — 94,22 pkt.

Służba czynna: 1) OW 3 — 119,98 pkt., 2) OW 4 — 778,16 pkt

Z udziałem Szwedów, Węgrów i Czechów

Mistrzostwa tenisowe Polski

na kortach Pogoni (Katowice)

W dniach od 24—29 bm. rozegrane zostaną na kortach Pogoni katowickiej — która jest równocześnie organizatorka — Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski Z zawodników zagranicznych zapowiedzieli swój przyjazd: Szwedzi: Bergelin i Johansen, Węgrzy: Stolpa. Szigetti (obrońca tytułu) oraz jedna kobieta Erdoedi, Czechosłowacy: Zabrodzky, Dostal, Miskova i Velecka. Polskę reprezentować będą m. in.: Jędrzejowska Hebda i Skonecki.

O ile więc pogoda dopisze, będziemy mieli możność przypatrzeć się grze doskonałych tenisistów szwedzkich i jeszcze raz w tym roku skontrolować formę naszych starych „asów atutowych".

W kilku wierszach

BLANKERS KOEN W DUBLINIE.

DUBLIN. — Trzykrotna mistrzyni olimpijska Holenderka Blankers Koen wraz ze słynnym biegaczem holenderskim, Slijkhuiem wezmą udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Dublinie w dniu 26 b. m.

AUSTRALIJCZYCY TRIUMFUJĄ W PŁYWANIU.

DUBLIN. — W spotkaniu międzypaństwowym w pływaniu Australia — Irlandia wszystkie pierwsze miejsca zajęli Australijczycy.

ZATOPEK TRIUMFUJE.

PRAGA. — Zatopek ukazał się znowu na bieżni po swych triumfach olimpijskich. Tym razem na 5 000 m pokonał na stadionie Masaryka prawie o pół okrążenia Szweda Albertsona w czasie 14.21,4. Na tych samych zawodach Amerykanin Standish w skoku wzwyż skoczył lepiej, niż na Olimpiadzie o 0,2 cm.

PRIMO CARNERA W BRAZYLII.

LOS ANGELES. — Były mistrz świata w boksie Włoch Primo Carnera udaje się do Brazylii, gdzie walczyć będzie jako zapaśnik w wolnoamerykańskiej walce. Carnera dostaje za swoje turnee brazylijskie 30 tys. dolarów.

MISTRZOSTWA AZJI W WALCE WOLNOAMERYKAŃSKIEJ.

LONDYN. — W związku z [illegible] madzeniem prawie wszystkich zapaśników azjatyckich na zawodach olimpijskich w Londynie, prezes indyjskiego związku zapaśniczego, Mohamed Sultan zaprosił ich na ogólno - azjatyckie mistrzostwa zapaśnicze w walce wolnoamerykańskiej, mające się odbyć w lutym lub marcu 1949 r. w Kalkucie.

WARTA PODEJMIE GRA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW — W nadchodzącą niedzielę 22 bm., rozegrany zostanie na stadionie „Pafawagu" we Wrocławiu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami mistrza Polski na rok 1947 KS „Warta" (Poznań) a teamem złożonym z piłkarzy WUZ i „Pafawagu". Drużyna wrocławska jest równoznaczna niemal z reprezentacją miasta.

„Warta" przyjeżdża w najsilniejszym składzie.

WICEMISTRZ PIŁKARSKI PODHALA ZWYCIĘŻA DRUŻYNĘ CZESKĄ

NOWY TARG — Na stadionie sportowym w Nowym Targu odbyły się zawody piłkarskie między wicemistrzem piłkarskim okręgu podhalańskiego rzemieślniczym KS „Gorce", a drużyną czeską „Trsiena" — zwyciężyli piłkarze Podhala 2:1 (1:1), zdobywając bramki przez Mroszczaka, dla pokonanych bramkę strzelił środkowy pomocnik [illegible] tran.

[illegible]

NOWY POTĘŻNY KLUB NA TERENIE WROCŁAWIA

WROCŁAW. — Na terenie Wrocławia powstaje nowy potężny klub sportowy ZS „Gwardia". Do sekcji bokserskiej nowego klubu zgłoszenia podpisali zgłosz. zawodnicy, jak Symonowicz, Włodek, Kuplsz i inni. W sekcji piłkarskiej tego klubu grać będzie Krzyk w bramce.

Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Krakowie dnia 19 sierpnia 1948 r. I. Zg. 309/48.

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania o stwierdzenie zgonu

Ewa z Marynierczyków Żuławska, córka Romana i Janiny z Rozdołów urodzona 23 grudnia 1914 [illegible] we Lwowie miała umrzeć w szpitalu w Tocku (ZSRR) w r. 1942 na udar serca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Leszka Żuławskiego postępowanie o stwierdzenie zgonu a zatem ogłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku

[illegible]